Nr. 247 Wtorek 26 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie [illegible] po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 9 zł., kwartalnie 4 zł. [illegible] miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i [illegible]

[illegible] się po 7 centów [illegible] od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye ogłoszeń; we Francyi w Paryżu [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie przeniósł kancelistów c. k. Sądów obwodowych: Józefa Grucla z Tarnowa do Nowego Sączu, a Franciszka Bielczyka z Nowego Sącza do Rzeszowa; nadał zaś posady kancelistów przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie Marcelemu Marciewiczowi, kanceliście c. k. Sądu powiatowego w Wojniczu i Ludwikowi Sowińskiemu, sierżantowi rachunkowemu 39 pułku piechoty.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyałów pocztowych: Michała Góla z Krakowa do Bochni, a Karola Smolika z Bochni do Kołomyji.

Wskutek ponownego wybuchu księgosuszu w Zawalu w powiecie borszczowskim, rząd krajowy szląski wprowadza według odezwy z d. 15 października b. r. l. 9,147 te same zarządzenia, które wydane zostały według odezwy z d. 15 sierpnia b. r. l. 7,250 i ogłoszone były tutejszym okólnikiem z d. 20 sierpnia b. r. l. 43,381.

Równie c. k. Rząd krajowy bukowiński zabrania według odezwy z d. 15 października b. r. l. 9 607 w myśl § 3 ustawy z d. 29 lutego 1880 r. dz. u. p. nr. 37 wprowadzania i przeprowadzania przez zagrożoną granicę zwierząt i przedmiotów wymienionych w § 1 wyż powołanej ustawy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 19 pazdziernika 1880.

Obwieszczenie

Na dniu 30go października 1880 roku odbędzie się losowanie obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind. w nowym gmachu na 3 piętrze przy kościele O. O. Karmelitów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1418 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII nr. 24) wylosowane zostały następujące obligacye:

A. Funduszu ind. Wielkiego Księstwa Krakowskiego a to:

4 oblig. z kup.	po	50 zł. —	200 zł.
31 " "	po	100 zł. —	3.100 zł.
6 " "	po	500 zł. —	3.000 zł.
16 " "	po	1.000 zł. —	16 000 zł.
1 " "	na	5 000 zł. —	5 000 zł.
1 " "	na	10.000 zł. —	10.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości			3.700 zł.
czyli razem			41.000 zł.

B. Funduszu ind. Galicyi zachodniej a to:

43 oblig. z kup.	po	50 zł. —	2.150 zł.
289 " "	po	100 zł. —	28.900 zł.
59 " "	po	500 zł. —	29.500 zł.
141 " "	po	1000 zł. —	141.000 zł.
7 " "	po	5000 zł. —	35.000 zł.
6 " "	po	10000 zł. —	60.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości			111 450 zł.
czyli razem			408.000 zł.

C. Funduszu ind. Galicyi wschodniej a to:

49 oblig. z kup.	po	50 zł. —	2.450 zł.
450 " "	po	100 zł. —	45.000 zł.
103 " "	po	500 zł. —	51 500 zł.
302 " "	po	1000 zł. —	302 000 zł.
10 " "	po	5000 zł. —	50 000 zł.
8 " "	po	10000 zł. —	80.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości			177.050 zł.
czyli razem			708.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind.

Lwów, dnia 23 października 1880 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października

Całą Europę zaniepokoiła grecka mowa tronowa, bo oczywiście opiewa groźnie i wyzywająco. Jeżeliby w którymkolwiek innem państwie europejskiem monarcha, zagajając sesyę parlamentu, wystąpił z takiemi oświadczeniami jak król grecki, musiałby równocześnie wydać armii rozkaz przekroczenia granicy, albo przygotować się na to, że ujrzy za kilka dni na granicy swojego państwa armię przeciwnika. Ale na półwyspie bałkańskim dzieje się wszystko odmiennie, aniżeli w innych częściach Europy. Wśród najgłębszego spokoju mieszkańcy pograniczni często staczają ze sobą krwawe walki, jak gdyby między obu sąsiedniemi państwami wrzała wojna formalna, a natomiast sytuacya rzeczywiście wojenna w chwili, gdy ma doprowadzić do rozlewu krwi, zamienia się w farsę, jak n. p. teraz pod Dulcignem, do którego wejść nie chcą zmobilizowani i od stóp do głowy uzbrojeni zuchy czarnogórscy. Zatem i teraz nie należy się obawiać, żeby w kilka dni po ateńskiej mowie tronowej wojska greckie rozpoczęły wojnę z Turcyą, lub żeby Turcya wyzwana całkiem wyraźnie do wojny, wysłała armię lub flotę przeciw Grecyi. Sułtan i wielki wezyr czytali niezawodnie grecką mowę tronową z wschodnim spokojem i zimną krwią, a jeżeli ciekawie spoglądają w przyszłość najbliższą, to pewnie nie dlatego, żeby oczekiwali Greków na granicy państwa, lecz dlatego, że satysfakcyę sprawiać im musi każdy nowy kłopot sprowadzony na Europę przez politykę Gladstonowską.

Grecya kilka już razy występowała tak groźnie jak dzisiaj, raz nawet daleko groźniej, bo mianowano już naczelnego wodza armii, i wysłano go do głównej kwatery, a równocześnie doniesiono o tem Europie w taki sposób, jak gdyby wnet potem paść miały strzały. Było to w porze, gdy wojna rossyjsko-turecka zbliżała się do kresu, a Grecya, nie przyczyniwszy się niczem do klęski Turcyi, chciała bodaj w przededniu zwołania kongresu europejskiego wyzyskać jaki taki tytuł do udziału w zapowiadanej likwidacyi państwa ottomańskiego. Skończyło się wtedy na groźbach, bo pouczono Grecyę, że oczekiwana likwidacya nie nastąpi tak rychło, a zbrojne wystąpienie może tylko pozbawić Hellenów sympatyi mocarstw zachodnich.

Zapóżno ocknęła się wówczas Grecya a zapewne i dziś to samo powiedzieć można o jej groźnem wystąpieniu. Przed kilku tygodniami, w chwili, gdy Porta zapamiętale opierała się Europie w sprawie Dulcigna, gdy admirał Seymour i Czarnogórcy stanęli w szyku bojowym a inne niespokojne żywioły półwyspu bałkańskiego czekały tylko na strzał pierwszy jako hasło do powstania z bronią w ręku — przed kilku tygodniami, powtarzamy, dzisiejsze wystąpienie Grecyi mogło było mieć znaczenie tej małej iskierki, która znalazłszy przygotowany dokoła materyał wybuchowy, sprowadza nieobliczone katastrofy. Wtedy jeszcze mocarstwa były demonstracyą morską tak związane ze sobą, że nie mogłyby były oddzielić Dulcigna od kwestyi greckiej, gnębić Turcyę na granicy czarnogórskiej a równocześnie wspierać ją na granicy greckiej. Dziś na szczęście sytuacya znacznej uległa zmianie. Nietylko mocarstwa konserwatywne uważają się za zwolnione od tych zobowiązań, jakie ciężyły na nich w chwili wysłania okrętów, oczywiście w przypuszczeniu, że Turcya lojalnie dotrzyma przyrzeczenia i rzeczywiście odda Dulcigno — lecz nadto i w państwach, które głównie wywołały konferencyę

Z PAMIĘTNIKA KOBIETY

III.

Konfederacya targowicka, zawładnąwszy krajem, rozporządziła, aby metryki W. Księstwa litewskiego przenieść z Warszawy do Wilna i umieścić w tamtejszym po-jezuickim klasztorze św. Kazimierza. Zmiana ta była nader dotkliwą dla państwa Kaczanowskich; dla niej o tyle, że ją oddalała od matki i od sióstr — dla niego, że go pozbawiała przystępu do króla i widoków na przyszłość, nadziei otrzymania dyrekcyi poczt, do której to posady była przywiązaną znaczna pensya, jak niemniej przyrzeczonego starostwa, którego posesor już dogorywał.

Pan metrykant, dawszy swemu rejentowi wskazówki co do pakowania ksiąg, udał się sam do Grodna, aby od samejże konfederacyi targowickiej odebrać instrukcye w kwestyi zabezpieczenia archiwum zarówno od ognia, jak i od zgnilizny. Ostrożność tę zachował, nauczony dawniejszemi doświadczeniami, bo obejmując swój urząd, znalazł metrykę litewską rozrzuconą w największym nieładzie na ratuszu starego miasta. Nietylko wtedy brakło inwentarza akt, lecz same wolumina były bez oprawy a wiele z nich od wilgoci już butwieć zaczynało. Kaczanowski, który był poprzednio sekretarzem w Radzie nieustającej, zaniósł do króla i do Rady przedstawienie, aby wyznaczyli fundusz na uporządkowanie akt, oprawę ksiąg itp. Propozycya została dobrze przyjętą; akta skatalogowane i porządnie oprawne, złożono w pałacu Krasińskich, po spaleniu świeżo właśnie odbudowanym. Na jednej ze sesyj czteroletniego sejmu, Butrynowicz, poseł piński, imieniem całej Litwy dziękował Stanisławowi Augustowi za troskliwość i koszt, którego nie żałował na uporządkowanie akt litewskich, przyczem wspomniał, że pracy tej dokonał obecny poseł inflancki; w końcu zaproponował, ażeby Stany wyznaczyły odtąd stałą pensyę ze skarbu dla metrykantów litewskich. Jakoż projekt ten zapadł jednomyślną uchwałą, ale z wyznaczonej wówczas pensyi nie mógł korzystać Kaczanowski, bo wkrótce Targowica zniweczyła uchwały wielkiego sejmu.

Metrykanci koronni pobierali już dawniej ze skarbu 6000 złp. rocznej pensyi, podczas gdy cały dochód metrykantów litewskich płynął wyłącznie z kwerend, od których wypadało jeszcze odstępować pewien procent przybieranemu do pomocy regentowi. Wszakżeż i te dochody musiały być znaczne, skoro Kaczanowski kupił swój urząd od poprzedniego metrykanta na wyraźne żądanie króla za 30.000 złp.

W Grodnie, dokąd, jakeśmy wspomnieli, pospieszył metrykant, naczelnicy konfederacyi przyjęli wszystkie jego przedłożenia, i uchwalili, aby sam w Wilnie upatrzył miejsce, stosowne na lokacyę akt. Rozpatrzywszy się w tamtejszych gmachach, uznał on, że nigdzie nie ma bezpieczniejszego schronienia dla metryki, jak w pojezuickim klasztorze św. Kazimierza. Nadawała się ku temu wybornie ogromna sala o ośmiu oknach, z futrynami kamiennemi, z żelaznemi drzwiami i okiennicami i potężnemi framugami do ksiąg. Za jezuickich czasów składano tu archiwa klasztoru; z jednej strony tej sali była sala o czterech oknach, snać na kancelaryę, z drugiej zaś cztery cele, snać na mieszkania kancelistów przeznaczone. Na przeciwnej stronie korytarza było dwanaście cel i dwa piękne pokoje, zamieszkiwane niegdyś widocznie przez samego prowincyała; światło od korytarza wpadało ogromnem oknem.

Całą tę stronę pustego, dwupiętrowego klasztoru obrał Kaczanowski na pomieszczenie metryki i na pomieszkanie dla siebie. Ale chcąc ten opuszczony gmach uczynić mieszkalnym, trzeba go było zrestaurować, bo piece w nim były porozwalane, okna wytłuczone, drzwi bez zamków i klamek, słowem ruina rozsiadła się tam wszechwładnie, gdzie przed ćwierć wiekiem jeszcze wrzało silnem tętnem życie.

Do Wilna wyjechała pani Kaczanowska za mężem w styczniu r. 1793; król darował jej na tę podróż karetę poczwórną ze wszystkiemi pakunkami i landarę z pokryciem na ośm osób. W Grodnie, gdzie się właśnie odbywał nieszczęsny sejm targowicki, musiała czekać przez cały tydzień. Mąż jej całemi dniami bawił przy boku króla, ona z dziećmi samotnie w hotelu. Drożyzna i niewygody były w tem mieście tak wielkie, że obiadu, który w restauracyi kosztował rubla, jeść wcale nie było można. Wodę beczkami dowożono z rzeki Niemna i sprzedawano na kwarty. Niezmiernie więc ucieszyła panią Kaczanowską grzeczność kanclerza w. litewskiego, księcia Sapiehy, który w imieniu własnem i swych córek, pani Potockiej i Jelskiej, zaprosił ją na obiady na cały czas pobytu w Grodnie. Spędzała przeto w domu księcia kilka godzin w bardzo miłem towarzystwie; po obiedzie bawiono się rozmową i czytaniem, kobiety zajmowały się lekkiemi ręcznemi robótkami. Sam kanclerz, zaprzątnięty sesyami i sprawami publicznemi, rzadko się na tych zebraniach pokazywał; zastępował go syn i córki, ale stół był na 24 osób nakryty i nigdy nie próżny.

W Wilnie najbliższe stosunki łączyły państwo Kaczanowskich z braćmi Jelińskimi, z których najstarszy był podkomorzym mozyrskim, drugi ciwunem litewskim, trzeci wreszcie, starostą mozyrskim, którego żona, Obuchowiczówna z domu, była wielkich zalet kobietą. Utrzymując z tą rodziną zażyłe związki towarzyskie, w kwestyach politycznych jednak różnili się z nią stanowczo, i często gorące staczali spory, bo wszyscy Jelińscy byli zaciętymi przeciwnikami konstytucyi 3 maja z powodu że zniosła dawną anarchiczną wolność i *liberum veto*, zaprowadziła dziedzictwo tronu itd.

Podobnie, jak w Warszawie Igelström, tak w Wilnie panował generał Arseniew, który miał również na rozkazy znaczne siły rossyjskiego wojska. Pani Kaczanowska choć z bolem serca, oddała wizytę Arseniewom, bo tak robili wszyscy, a mąż i przyjaciele zapewniali ją, że musi się zdobyć na ten krok, jeśli nie chce się wyrzec uczęszczania do wszystkich towarzystw i zamknąć się w domu, Arseniowie bowiem bywali wszędzie, tak na redutach i kasynach, jakoteż wszelkiego rodzaju balach. Na tak wielką ofiarę nie mogła się naturalnie zdecydować młoda jeszcze a za rozrywkami, zabawami i tańcami przepadająca mężatka.

Arseniowie byli zresztą bardzo mili i uprzejmi, a sam gubernator nie nadużywał swego stanowiska i władzy. Mieszkańcy Wilna byli z niego osobiście zadowoleni, powszechnie natomiast sarkano na dumę i przeniewierstwo Szymona Kossakowskiego, hetmana w. lit., który się już postarał o tytuł generał-porucznika w służbie rossyjskiej; na dawanych przez niego balach bywało tylko kilkoro dzieci i hetmańscy zausznicy. Dlatego to padł on ofiarą ogólnej nienawiści, kiedy w Wilnie (19 kwietnia 1794 r.) wybuchło powstanie. O tej zbyt niedokładnie dotąd znanej rewolucyi znajdujemy w naszym pamiętniku szczegóły, godne ze wszech miar powtórzenia.

berlińską ze wszystkiemi jej następstwami, okazuje się zwrot znaczący. Nie mówiąc już o Francyi i Włochach, które zupełnie wyleczyły się z dawnego filhellenizmu, zwracamy uwagę na głosy prasy wigowskiej w Anglii, która stara się złagodzić zapał Gladstonea. Niezawodnie wznowieniem groźby i rozpoczęciem formalnej wojny z Turcyą, Grecya mogłaby dać i dzisiaj impuls do wielkiej katastrofy, ale postępując w ten sposób, Grecya puściłaby się na hazard, którego rezultat ostateczny nie daje się przewidzieć. Dotąd Grecya wcale nie okazywała skłonności do kroków hazardowych a i dziś nie ma do tego powodu, bo ostatnie przejścia na Wschodzie nie zmniejszyły jej nadziei, lecz tylko skazały ją na cokolwiek dłuższą cierpliwość.

Delegacye.

† **Peszt**, 23 października. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Komisya budżetowa delegacyi austryackiej zebrała się dziś o godz. 11 na pierwsze posiedzenie. Przedmiotem obrad były etaty ministerstwa wspólnej skarbowości i wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej. Z góry zaznaczmy, że do żadnego z obu etatów nie było ani ze strony sprawozdawcy komisyjnego, ani z łona samejże komisyi wniosku odmiennego i oba przyjęto wedle wniosków rządowych. Budżet ministerstwa wspólnej skarbowości stał się jednak, a raczej tylko niezbędna wśród obrad nad nim obecność ministra stała się pobudką do dyskusyi tem mniej spodziewanej, ile że sprawa, o którą chodziło, już podczas ostatniej sesyi delegacyjnej była przedmiotem dostatecznych, o ile to wówczas być mogło i o ile dziś jeszcze być może, wyjaśnień rządowych. Chyba więc chciano poznać zapatrywania nowego ministerstwa wspólnej skarbowości.

Del. Plener w dyskusyi ogólnej nad etatem ministerstwa rzeczonego zadał ministrowi pytanie, jak daleko postąpiła sprawa uregulowania stosunków własności ziemskiej w Bośnii i Hercegowinie, która była przyczyną ostatnich zawichrzeń na półwyspie Bałkańskim i wszystkiego, co za niemi poszło.

Minister wspólnej skarbowości p. Szlavy odpowiedział, że mylne to jest zdanie, jakoby stosunki agraryjne były przyczyną zawichrzeń i owego przewrotu, który po nich nastąpił. Stosunki te na tem się zasadzają, że muzułmańscy begowie jako właściciele ziemi wypuszczają ją chrześciańskim kmieciom, stanowiącym przeważną część ludności, w dzierżawę zazwyczaj za ustnemi tylko umowami. Jeśli stosunki te, mimo że szczegółowiej są określone jeszcze ustawami, były przyczyną niepokojów, wynikało to nie z ich natury, lecz najprzód ztąd, że właściwych ustaw nie przestrzegano należycie, a potem, że dzierżawcy wskutek podszczeń zagranicznych spodziewali się otrzymania ziemi na własność przy przewrotach politycznych. Dotychczas uregulowanie stosunków agraryjnych, jak je sobie zazwyczaj wyobrażają dzienniki i nawet niektórzy politycy, jest niepodobieństwem; mianowicie odebranie ziemi begom a oddanie jej dzierżawcom na własność byłoby bezprawiem. Wykupno także nie da się tu zastosować, albowiem stosunek bega do kmiecia nie jest taki, jaki był w Austryi i na Węgrzech, że własność rustykalna była ściśle odłączona od dominialnej, tak dalece, iż po wymarciu rodziny chłopa nie mogła wrócić do dominium, lecz owszem ziemia w Bośnii już po ustaniu kontraktu dzierżawnego może wrócić do bega i być oddana w dzierżawę innemu kmieciowi.

Del. Plener pojmuje wyjaśnienia ministra tak, jak gdyby dzierżawa była tylko krótkotrwała i jak gdyby właśnie na tem polegało złe w stosunkach agraryjnych w Bośnii i Hercegowinie. Wedle niego jest to stosunek podobny, jak *farmerów* w Irlandyi, a ta niepewność posiadania jest przyczyną nietylko złych stosunków socyalnych, lecz i upadku rolnictwa i dobrobytu krajowego.

Minister stwierdza, że del. Plener jest w błędzie; dzierżawa bowiem jest niemal wieczystą i nic nie ma trudniejszego nad eksposesyonowanie dzierżawcy. Minister przytacza przykład chłopa z Tyrolu, który przybywszy do Bośnii, wziął od bega w dzierżawę kawał ziemi, na której już siedział kmieć; wynikł ztąd spór, bo kmieć nie chciał Tyrolczyka wpuścić na grunt i zasłaniał się ustawami tureckiemi, aż rzecz oparła się o władze austryackie, które też orzekły na korzyść kmiecia.

Del. Plener zauważył na to, iż jego zdaniem potrzeba tedy ten stosunek oparty na prawie cywilnem uznać za obowiązujący mocą prawa publicznego.

Minister odpowiedział, że jak w Austryi sprawy agraryjne rozwijały się zwolna stopniowo od Maryi Teresy aż do r. 1848 tak też jego zdaniem w Bośnii można tylko stopniowo je uregulować. Zadaniu publicystów i niektórych polityków, aby przystąpić do uregulowania ich odrazu, zadość uczynić nie można. Wszystko to — oświadcza minister — jest mojem zdaniem prywatnem. Zajmuje się sprawą tą osobna ankieta, złożona z komisarzy rządu wspólnego i rządów obu części monarchii, która ma wypracować właściwe projekty, z pomiędzy których rząd uczyni swój wybór. Zdaje mi się jednak, że ostateczne decyzye rządu nie będą wiele się różniły od moich zapatrywań osobistych. Minister dodaje jeszcze, że było w zajętych krajach zaniepokojenie ztąd, iż begowie obawiali się zabrania im ich własności, a dzierżawcy rzeczywiście łudzili się nadzieją, iż otrzymają ziemię na własność. Dziś ustało już to zaniepokojenie, albowiem z jednej strony przekonano się, iż własności nikt tykać się nie myśli, z drugiej strony ustały narzekania, jakoby pozostawiano kmieciów w niepewności posiadania. Z stanowiska ekonomicznego uwłaszczenie kmieciów, wedle wyobrażeń publicystów i niektórych polityków, nie byłoby nawet pożądane, albowiem ludność w krajach zajętych jest z natury leniwa, uprawiłaby zaledwie tę glebę, która byłaby jej własnością, a dla uprawienia ziemi, któraby się begom pozostała, wcaleby już nie było rąk roboczych. Minister kończy, że bardzo dobrze pojmuje znaczenie zamożnego stanu włościańskiego, ale jako jedyny chwilowo sposób wytworzenia go i podźwignienia tem samem dobrobytu społecznego nastręcza się kolonizacya na gruntach rządowych, której nie będzie można przeprowadzić wcześniej, aż dopóki kataster gruntowy nie będzie sporządzony, żeby rząd wiedział, któremi gruntami rozporządzać może.

Del. Plener stawił inne jeszcze pytanie, odnoszące się do ruchu handlowego w zajętych krajach. Przypomniał mianowicie memoryał kupców o upadku handlu w Bośnii, szczególniej w samem Serajewie.

Minister wspólnej skarbowości p. Szlavy odpowiedział na to, że wie o memoryale tylko z dzienników, a nie wiadomo mu nawet, kto go złożył. Jeżeli handel w Bośnii nieco upadł, przyczyną tego jest zredukowanie wojsk okupacyjnych do ostatecznych dozwolonych granic; szczególniej w Serajewie kupcy nie mają prawie innego odbytu, jak tylko w tem, co kupują żołnierze austro węgierscy, Bośniacy bowiem mało potrzebują towarów kupieckich.

Minister spraw zagranicznych br. Haymerle zwraca uwagę, że upadek w handlu w samem Serajewie jest następstwem także decentralizacyi ruchu handlowego. Z początku handel austryacki koncentrował się w Serajewie, później przyjął inne kierunki, sięgając także Mostaru, Banialuki i t. d. Tu więc ruch handlowy nieco się ożywił, ale rozumie się, że tem więcej musiał upaść w Serajewie.

Tyle z posiedzenia komisyi budżetowej.

Przed tem posiedzeniem zebrali się członkowie delegacyi u prezesa hr. Coroniniego na poufną naradę nad wygotowanym przezoń projektem przemówienia, które wypowie w poniedziałek z okoliczności przyjęcia delegacyj przez Cesarza JMci. Projekt przemówienia potrąca pośrednio także o podróż Najj. Pana po Galicyi. Po zapewnieniu bowiem monarchy o uczuciach lojalności ożywiających delegacyę, stwierdza, iż Zgromadzenie to tem więcej poczuwa się do obowiązku wynurzenia tych uczuć, ile że widzi, jak świetnemi dowodami szczerego przywiązania Najj. Pan jest witany przez ludność. Przemówienie powiada dalej, że delegacya z tą sumiennością i ścisłością będzie rozpatrywała wniesione przez rząd projekty, na jaką zasługują tak wielkie i ważne instytucye, jak armia i flota, że z drugiej strony kierować się też będzie względem na opodatkowaną ludność. Nakoniec prosi przemowa, aby Najj. Pan z właściwą sobie łaskawością raczył spoglądać na prace delegacyi. Przeciw takiemu projektowi przemówienia nikt nic nie miał do nadmienienia; przyjęto go jednomyślnie.

---

† **Peszt**, 22 października. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Wydatki na marynarkę, preliminowane na r. 1881 razem o 1,177.361 zł. wyżej niż uchwalono na rok bieżący, nie przedstawiają w dziale wydatków zwyczajnych nic ciekawszego. W dziale nadzwyczajnych zaś, który sam jest podwyższony o 693.048 zł. spotykamy się z tą samą pieczołowitością i przezornością, jaką już przy wydatkach na armię stwierdzić mieliśmy sposobność. Niemal pierwsze znów miejsce zajmują tu wydatki na uzupełnienie materyałów dla szpitalów marynarskich. Motywując żądanie swe argumentem, że po wybuchu wojny zapóźnoby już było wyposażać szpitale te w potrzebne materyały, domaga się ministerstwo wojny na r. 1881 kwoty 6 440 zł., zastrzegając sobie zażądać później jeszcze 2.300 zł.

Następną kategoryę wydatków nadzwyczajnych stanowią pozycye na wzmocnienie, na uzbrojenie i inne wyposażenie floty. Mają być zbudowane dwie nowe łodzie torpedowe, każda nakładem 67.000 zł., co czyni razem 134.000 zł. i nowa łódź do podkładania min, kosztująca 7.700 zł. Nie nową pozycyę stanowi tu okręt kazamatowy *Tegetthof*, na którego dalszą budowę potrzeba w r. 1881 kwoty 601.400 zł. Ale nowe są pozycye, które pod innemi tytułami z budową tego okrętu ściśle są połączone. Tak n. p. na trzy nowe działa kalibru 28 centymetrowego dla *Tegetthofa*, jakich trzy już posiada, potrzeba 276.000 zł., licząc w to już lafety i przybory; na r. 1881 jednak żąda ministerstwo wojny tylko połowy tej sumy w ilości 138.000 zł. Dalej wymaga uzbrojenie tego okrętu 340 karabinów i 97 rewolwerów, których koszt wynosi 12.043 zł., ale ministerstwo żąda chwilowo znów tylko połowy, to jest 6.043 zł. Nakoniec *Tegetthof* potrzebuje dla swoich sześciu ciężkich dział amunicyi za 117.800 zł., której to sumy znów niemal tylko połowa bo 60.000 zł., ma przypaść na rachunek roku przyszłego. Liczby te, stanowiące drobną cząstkę kosztów budowy i uposażenia jednego statku, dają nam pewne wyobrażenie o wartości takiego żelaznego potworu morskiego, takiej twierdzy kołyszącej się na falach.

Inne nowe wydatki są: na zaprowadzenie światła elektrycznego przynajmniej na większych okrętach (12 aparatów) 80.000 zł. jako pierwsza rata całej sumy wynoszącej 160.000 zł.; na sprawienie 10 nowych kartaczownic dla pancerników 21.000 jako pierwsza rata sumy 42.000 zł. (dwa razy po 10 kartaczownic, czyli razem 20, już sprawiono w roku zeszłym i bieżącym); na amunicyę dla istniejących już kartaczownic potrzeba 40.000 zł., co stanowi może trzecią część kosztów amunicyi dla wszystkich tych machin. Idą nakoniec wydatki na miny podmorskie dla zamknięcia przystępu do portu wojennego w Kotarze w sumie 102.200 zł. i na sprawienie nowych 50 sztuk torpedów zaczepnych w sumie 250.000 zł., z której jednak na r. 1881 żąda ministerstwo tylko 100.000 zł., tudzież na przyrządy do używania tych torpedów 116.000 zł., co jednak stanowi tylko cząstkę niewyrażonej w całości na ten cel sumy.

Obecny stan floty jest następujący: 11 pancerników, z których ośm okrętów kazamatowych, między niemi niewykończony jeszcze a największy *Tegetthof*, trzy zaś fregaty; 2 fregaty bez pancerza; 8 korwet; 8 łodzi działowych; 6 parowców z kołami, z których cztery *aviso*, dwa jachty; 3 parowce transportowe; 1 okręt warstatowy; 2 monitory (statki rzeczne); 4 łodzie torpedowe; razem objętości 95.556 tonów, a nominalnej siły 16.545 koni; mają dział 216 ciężkich i 82 lekkich; wartość ich obliczona na 44,218.134 zł., wartość dział i przynależytości na 4,999.900 zł. Rozmaitych innych okrętów, statków i łodzi nieliniowych jest 27, których objętość wynosi razem 24.000 tonów, nominalna siła 1.391 koni, wartość 2,368.000 zł. Nakoniec mnóstwo najrozmaitszych małych statków do obsłużenia całej żywej i martwej marynarki w wartości 1,646.640 zł. Cała przeto flota, nie licząc jeszcze *Tegetthofa*, przedstawia wartość 48,232.774 zł. bez dział, z działami zaś 53,232.674 zł.

O wydatkach ministerstwa wspólnej skarbowości, w którego etacie mieszczą się zarazem emerytury wspólnych urzędników i wojskowych z dawnych czasów administracyi wojskowej, a które to wydatki są, jak wiadomo, preliminowane tylko o 35.945 zł. wyżej od uchwały na rok bieżący, nie będziemy się tu rozpisywali, bo nic ciekawego nie nastręczają.

Przechodzimy tedy do etatu okupacyjnego, który i tak pozostaje w ścisłym związku z budżetem ministerstwa wojny. Z ogólnego zarysu tego projektu już nam wiadomo, że liczbę wojsk okupacyjnych ograniczono, ile tylko było można, i że skutkiem tego zmniejszają się koszta okupacyi na r. 1881 o 3,707.000 zł. Siła okupacyjna ma składać się z 1418 oficerów, 26.070 podoficerów i szeregowców, 1 osoby cywilnej i 2846 koni, nie licząc rekrutów, którzy w czasie ćwiczenia muszą być w liczbie nadkompletnej. Siła ta przechodzi etat pokojowy o 460 oficerów, 4348 podoficerów i szeregowców, 1 osobę cywilną i 2106 koni.

Same płace pieniężne, które dla wojsk okupacyjnych są wyższe niż w zwykłych warunkach, wynoszą 3,561.017 zł., z której to sumy 1,962.185 zł. jest już objętych zwykłym budżetem wojskowym, tak, że na etat okupacyjny przypada tylko 1,598.832 zł. Chleb, furaż, żywność, obsługa chorych, transport i administracya są obliczone na 5,088.340 zł., z których do zwykłego budżetu należą 2,024.247 zł., tak, że na etat okupacyjny przypadałoby 3,064.093 zł.; rząd jednak spodziewa się, że ceny wymienionych artykułów nie będą tak wysokie jak dotychczas i że skutkiem tego zaoszczędzi całe ½ miliona, a ztąd przypadnie na etat okupacyjny tylko 2,564.093 zł.

Aby utrzymać konie w liczbie kompletnej i zużyte zastąpić innemi, na to potrzeba 76.000 zł., z których na etat pokojowy czyli na zwykły budżet przypadają 22.000 zł., na etat okupacyjny zaś 54.000 zł. Martwy inwentarz pociągowy ulega na terytoryum okupacyjnem nader szybkiemu zużyciu, to też z ogólnej sumy kosztów utrzymania pociągów 162,241 zł. jest objętych zwykłym budżetem wojskowym tylko 1091 zł., a 161.150 zł. przypada na etat okupacyjny. Podobnie i mundury i broń szybciej tam się zużywają, tak samo i pościel, a to już dlatego, że więcej czyścić to wszystko potrzeba; z ogólnej na ten cel sumy wydatków 868.482 zł. przypada na etat pokojowy 615.408 zł., na okupacyjny zaś 253.074 zł.

Rozumie się samo przez się, że koszt robót pionierskich, utrzymanie dróg i budowli na terytoryum okupacyjnem nie może należeć ani w cząstce do budżetu zwykłego; cała też suma odnośnych wydatków, przedstawiająca się w liczbie 604.000 zł., spada wyłącznie na etat okupacyjny. Tak samo ma się rzecz z sumą 360.000 zł. na utrzymanie w ruchu i naprawę dróg żelaznych na temże terytoryum, tudzież z kwotą 120.000 zł., przeznaczoną na wsparcie dla rodzin żonatych żołnierzy w wojskach okupacyjnych.

Pani Kaczanowska pod nieobecność męża, który dla interesów bawił w Warszawie, została zaproszoną na wieczerzę pańską w wielki czwartek do swej sąsiadki, sędziwej podkomorzyny Abrahamowiczowej. Zastała u niej podkomorzynę Sliźniową z dwiema garbatemi córkami; podkomorzyna była słynną na Litwie z tego, że się w niej książę Mikołaj Radziwiłł kochał i wiele piosnek dla niej skomponował, ale mimo wzajemności nie pozyskał jej ręki, bo matka nie zezwoliła na ten związek, pragnąc, aby jej ogromny majątek pozostał w rodzinie Sliźniów — jakoż wydała córkę za niemłodego już podkomorzego Sliźnia.

Nadeszła pora kolacyi, ale Slizień nie nadchodził, co wzbudzało niespokój żony i gospodyni. Nareszcie oczekiwany przyszedł niezmiernie zmęczony i pomięszany; pociągnąwszy syna do framugi w oknie, długo z nim po cichu rozmawiał, a snać przyniesione przezeń nowiny sprawiły na podkomorzycu głębokie wrażenie, bo i na jego twarzy odbiło się silne wzruszenie i pomięszanie.

Zaintrygowana temi zagadkowemi okolicznościami pani Kaczanowska pożegnała wkrótce towarzystwo, wpadłszy do siebie, przebrała się i zakwefiła naprędce, i z lokajem tylko pobiegła do swej młodej przyjaciółki, siostrzenicy biskupa, Żółkowskiej, aby się od niej dowiedzieć, co tak ważnego zaszło w mieście. Usłyszała od niej, że w ubiegłej nocy w korpusie artyleryi uwięziono kilku oficerów i zawieziono do pałacu Kossakowskich, gdzie mają zostać pod strażą aż do przybycia hetmana — że odkryto w rzeczonym korpusie spisek, lecz uważany za jego przywódzcę Jasiński, ocalił się ucieczką. Wiadomość ta, rozbiegłszy się po mieście, wywołała powszechną trwogę i ogólne zamięszanie.

Aż do pierwszego święta wielkanocnego siedziała autorka w domu, nie widząc żywej duszy z miasta. Dopiero nad wieczorem odwiedził ją starosta mozyrski i zaprosił na dzień następny na obiad. Ulegając usilnym prośbom, przyjęła zaproszenie, lecz o nowiny nie pytała, znając stosunki Jelińskich z Kossakowskim. Przyszedłszy nazajutrz o godzinie 2giej do starostwa mozyrskich, zastała już całą rodzinę z wyjątkiem ciwuna litewskiego. Zachowując się milcząco, śledziła bacznie wyraz twarzy i humor obecnych, lecz nie spostrzegła najmniejszej zmiany; wszyscy byli w wesołem usposobieniu. Ale gdy po upływie dwóch godzin ciwun jeszcze nie nadjechał, zaczęło się zgromadzenie niepokoić. Niedługo potem wpadł ciwun zadyszany i czerwony, zawołał braci do drugiego pokoju i więcej niż godzinę z nimi konferował.

Podczas obiadu panowało głuche milczenie, a na twarzach wszystkich mężczyzn malowało się trudne do ukrycia pomięszanie. Skoro tylko powstano od stołu, pani Kaczanowska widząc, że w tem towarzystwie jest zbyteczną, pojechała znowu do pani Żółkowskiej, i opowiedziała jej wszystko, co widziała, od niej zaś usłyszała nawzajem wytłomaczenie zagadki. Ciwun był u Szymona Kossakowskiego, od którego powziął wcale niepomyślne wiadomości, bo hetman tej nocy przyjechał do Wilna, uciekając kilkanaście mil konno ze Żmudzi, gdzie wybuchło już powstanie; gdyby się był tylko o godzinę spóźnił, byłby niechybnie wpadł w ręce powstańców. Gospodyni nie wątpiła, że stolica Litwy pójdzie za ogólnym przykładem i że Kossakowski otrzyma za swe występki zasłużoną zapłatę, bo głos publiczny mianuje go sprawcą nieszczęść tylu ludzi, więzionych i nocą wywożonych kibitkami Bóg wie gdzie, bez sądu i bez dowodu.

Niektóre inne wydatki nie przedstawiają już nic ciekawego ani pouczającego.

Preliminarz budżetu okupacyjnego na r. 1881 jest pierwszy w formie tak szczegółowej, że można było zeń sporządzić powyższy pogląd. Chcąc nadto dać czytelnikowi poznać całą różnicę między stanem osobowym i finansowym, jakiby był, gdyby okupacyi nie było, a jaki będzie w r. 1881 w skutek okupacyi, nie pożałowałem rachuby, której rezultat jest następujący: Siła stanu pokojowego, użyta do okupacyi, gdyby była pozostała w granicach monarchii, liczyłaby 958 oficerów, 21.722 podoficerów i szeregowców i 740 koni; wyprowadzona na terytoryum okupacyjne i skutkiem tego pomnożona liczy 1418 oficerów, 26.070 podoficerów i szeregowców, 1 osobę cywilną i 2846 koni (i zwierząt jucznych). Koszt owej siły stanu pokojowego wynosiłby 4,840.060 zł., okupacya zaś kosztować ma 11,178.060 zł., t. j. o 6,338.000 zł., więcej i ta to różnica stanowi właśnie etat okupacyjny w ściślejszem znaczeniu, czyli koszta okupacyjne *netto*. Referat o budżecie okupacyjnym dano p. Grocholskiemu.

Aby już wydobyć się zupełnie z labiryntu liczbowego, krótko się sprawię z szczegółami znanego już w głównych rezultatach zamknięcia rachunków z r. 1878, mianowicie uwzględnię tylko te liczby szczegółowe, które odnoszą się do Galicyi. Na przybudowanie stajni na 60 koni w koszarach ces. Ferdynanda we Lwowie było przyzwolonych 36.000 zł., wydano jednak tylko 35.180 zł., a oszczędzono 820 zł., bo przy kolaudacyi robót oferty były korzystne. Kwotę 32.500 zł. na zbudowanie magazynu prochowego w Krakowie wydano w całości; tak samo 100.000 zł. przyzwolonych na dalszą budowę warowni na Łysej górze pod Krakowem. Natomiast z przejętej z lat poprzednich na rachunek r. 1878 kwoty 63.630 zł. 57 ct. na wypłatę należytości z tytułu utwierdzeń przemyskich wydano tylko 31.613 zł. 68 ct., a reszta w ilości 32.016 zł. 89 ct. wpływa z powrotem do skarbu; albowiem bardzo zawikłane stosunki własności nie pozwoliły jeszcze dojść, komu co się należy za wywłaszczone grunta. W miarę, jak dochodzenia te doprowadzać będą do niewątpliwych rezultatów, rząd wypłacać będzie należytości z zapasów skarbowych, a nakoniec z wszystkich razem wydatków tych zażąda absolutoryum.

(Czerwona Księga.)

Mamy przed sobą obszerne wyciągi z „Księgi Czerwonej", rozdanej w sobotę członkom delegacyj wspólnych. Podzieloną jest ona, jak już wczoraj nadmieniliśmy, na cztery części, z których pierwsza zawiera dokumenta w sprawie grecko-tureckiej, druga w bułgarsko-rumuńskiej, trzecia w turecko-czarnogórskiej czwarta wreszcie w sprawie powrotu emigrantów mahometańskich do Bułgaryi. Przed każdym z tych rozdziałów zacytowany jest odnośny artykuł traktatu berlińskiego niejako dla okazania, że rokowania, o których mówią ogłoszone depesze, miały na celu wykonanie traktatu berlińskiego. Pierwszy rozdział księgi, traktujący o rokowaniach w przedmiocie rektyfikacyi granicy grecko-tureckiej, obejmuje długi okres od dnia 13 lipca 1878 aż do 27 sierpnia 1880 i zawiera 199 dokumentów. Znaczna liczba depesz mianowicie takich, które odegrały ważną rolę w wspólnej akcyi mocarstw, została już dawniej na innej drodze ogłoszoną. Spotykamy wszakże w tym zbiorze mimo to niejedną ważną depeszę o ile nam wiadomo dotychczas nie publikowaną, która zwłaszcza w dzisiejszej chwili, gdy sprawa grecka znowu żywiej poruszać zaczyna umysły, może mieć aktualny interes. I tak zaraz na początku zbioru (nr 5) znajdujemy notę okólnikową hr. Andrassego do austryackich pełnomocników za granicą, a w nocie tej streszczenie rozmowy, jaką ówczesny austryacki minister spraw zagranicznych miał z greckim ministrem p. Delyannisem. Hr. Andrassy powiada w tej nocie, że p. Delyannisowi zalecił przedewszystkiem ścisłe przestrzeganie uchwał kongresu berlińskiego i że mu pod tym warunkiem otworzył widoki poparcia ze strony Austryi. Dalej hr. Wimpffen donosi hr. Andrassemu, że francuski minister spraw zagranicznych skonstatował z wielkiem zadowoleniem, jako zapatrywania jego w kwestyi greckiej zupełnie zgodne są z opinią rządu austryackiego i nawet dezwy jego były takie same, z tym jedynie wyjątkiem, iż kazał oświadczyć w Konstantynopolu, że Francya nigdy nie zezwoliłaby na bombardowanie portu pirejskiego przez flotę turecką. Uwagi godną jest nota hr. Andrassego do hr. Beusta w Londynie, zawierająca słowa ministra o francuskiej propozycyi medyacyjnej, która wówczas była na porządku dziennym. W nocie tej, datowanej z Pesztu 4 listopada 1878 czytamy: „Zważywszy, że projekt francuski ściśle wziąwszy ma na oku tylko zupełne wykonanie traktatu, że więc tylko te same objawia zapatrywania i nie nakłada na Portę ani nowego ani bezpośredniego ciężaru, i nie domaga się od niej jedynie zgodzenia się w zasadzie na sprostowanie granic i zamianowania komisarzy, mniemamy, że należy nam przyłączyć się do kroków w Konstantynopolu zamierzonych, chociaż wolelibyśmy nie zajmować rządu ottomańskiego w niniejszej chwili temi rzeczami. Krok ten otrzymałby charakter nieprzyjazny dla Turcyi tylko w takim razie, jeżeliby Anglia odmówiła w nim swego udziału. Ubolewalibyśmy nad tem niezmiernie, zwłaszcza, że wiele nam zależy na tem, aby tak w szczegółach jak i w całości kwestyi wschodniej postępować wspólnie z gabinetem St. James."

Gdy następnie propozycya medyacyjna Waddingtona została ponowioną, oświadczył hr. Andrassy w nocie z dnia 10 maja 1879, że do tej propozycyi przystępuje. Oto odnośny ustęp z noty zacytowanej: „Rząd ces. i król. przyjmuje propozycyę, aby uwiadomić Grecyę, że żądanie jej zostało przyjęte i równocześnie zaprosić obie strony interesowane, aby wyznaczyły pełnomocników do wszczęcia nowych rokowań w Konstantynopolu. Wykonanie tego pośrednictwa miałoby być poruczonem reprezentantom sześciu mocarstw przy W. Porcie. Mniemamy wszakże, że zamiast dziś już oznaczać termin zebrania się nowej konferencyi, lepiej byłoby pozostawić im, aby pomiędzy sobą porozumieli się co do kroków, jakie uczynić należy. Różnica zapatrywań, któraby uniemożliwiła jednomyślność, odjęłaby konferencyi możność wszelkiej akcyi. Skoroby jednak akcya zbiorowa raz się nie powiodła, to wpływ specyalny mocarstw straciłby wiele na znaczeniu. Odosobnione kroki reprezentantów kierowanych temi samemi zamiarami i dążących do tego samego celu, będą niegorszem od konferencyi świadectwem jednomyślności mocarstw, a w razie niepowodzenia można będzie zawsze jeszcze z tem większą korzyścią powrócić do myśli zwołania konferencyi. Oto jedyna modyfikacya, jaką w propozycyach gabinetu francuskiego widzielibyśmy radzi."

Ważne są dokumenta świadczące o wpływie, jaki baron Haymerle wywierał na ułożenie programu konferencyi berlińskiej. W nocie z dnia 24 maja 1880 do hr. Szechenyego w Berlinie, wywodzi br. Haymerle, dlaczego udział Grecyi i Turcyi w konferencyi ambasadorów wydaje mu się niewłaściwym. Udział Grecyi lub Porty w konferencyi nie dałby się pogodzić z art. 24tym traktatu berlińskiego, który mówi o ewentualnem pośrednictwie 6 mocarstw między temi państwami. Br. Haymerle podnosi przy tej okazyi, że byłoby bardzo pożądanem, żeby gabinety wyraźnie zgodziły się na to, iż konferencya ta tylko dla wykonania tego jednego artykułu traktatu ma być zwołaną. „Jest rzeczą niezawodną, że przeciw punktom, co do których Porta występuje w roli opieszałego albo niechętnego wykonawcy traktatu berlińskiego, postawionoby inne niewykonane punkta traktatu, których urzeczywistnienie nie od Turcyi zależy. Podałoby to Porcie do ręki zarzut przeciw pressyi w sprawie albańskiej, zarzut, z którego dotychczas nie zrobiła użytku."

Na uwagę zasługuje także nota bar. Haymerlego, do hr. Szechenyego w Berlinie, zawierająca instrukcye dla tego reprezentanta monarchii austryackiej na konferencyi. Nota ta cechuje stanowisko Austryi w kwestyi greckiej i z tego powodu zasługuje na dokładniejsze powtórzenie: „Przyjmując, pisze baron Haymerle, zaproszenie na konferencyę, która 16 b. m. zebrać się ma, aby zająć się zadaniem postawionem mocarstwom w art. 24 traktatu berlińskiego, zamierzamy na tej konferencyi trzymać się tych samych zasad, jakie w tej sprawie były dla nas kierującemi na kongresie berlińskim. Życzymy sobie przeto i musimy zmierzać do tego, aby wskazane dla granicy turecko-greckiej w 13 protokole kongresu linie ogólne zatrzymane zostały bez ważnej zmiany. Postawa taka jest nam wskazana nietylko ogólną sytuacyą w krajach bałkańskich, lecz odpowiada ona także interesom europejskim jak i naszym szczególnym politycznym interesom. Tak na kongresie berlińskim jak i zawsze, ilekroć chodziło o wykonanie którejkolwiek z jego uchwał, staraliśmy się zawsze szczerze zachować Turcyi nieuszczuplone środki do utrzymania jej potęgi w granicach, nakreślonych traktatem berlińskim. Uważamy to za warunek troski o utrzymanie pokoju europejskiego zarówno jak spokojnego i naturalnego rozwoju ludów zamieszkujących półwysep bałkański, nie możemy wszakże spuścić przytem z oka, że żywioł grecki nietylko w dzisiejszej sile utrzymać, ale także jako żywioł cywilizacyjny na południu Bałkanu popierać należy w jego postępującym rozwoju. Z tego stanowiska, które zresztą zgodne jest z objawionemi przez wszystkie mocarstwa przychylnemi dla Grecyi zamiarami, musimy dążyć do rozwiązania kwestyi granic turecko-greckich. Nie uważamy jednak za potrzebne występować na konferencyi z inicyatywą jakiejś bliżej oznaczonej linii granicznej, mniemając, że należy pozostawić to mocarstwom, które dotychczas w tej sprawie najwięcej naprzód się wysunęły. Uznaniu W. Ex. jest pozostawionem przy ewentualnych różnicach zdań przyłączyć się do tego wniosku, który najwięcej liczy się z wyrażonemi oczekiwaniami. Przykładamy przytem wielką wagę do tego, aby polityka nasza na konferencyi była w zgodzie z polityką Niemiec; dobrze byłoby zatem utrzymywać w tym celu potrzebny kontakt z pełnomocnikiem niemieckim...."

W dalszej części tego rozdziału znajdujemy autentyczny tekst protokołów konferencyi berlińskiej, dalej obie noty zbiorowe, wystosowane przez mocarstwa w sprawie greckiej do Porty, i odpowiedź Porty na te noty. Rozdział pierwszy kończy się znaną notą zbiorową mocarstw, z 25 sierpnia 1880, która cechuje najnowsze stadyum rokowań w kwestyi granic między Grecyą a Turcyą.

Jutro zdamy sprawę z pozostałych trzech rozdziałów „Czerwonej księgi."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka mocarstw konserwatywnych.)

Z powodu wniosku Lanessana w radzie municypalnej paryskiej, żądającego potępienia mowy Gambetty w Cherbourgu i odwołania floty francuskiej z Adryatyku, tudzież innych agitacyj w tym duchu, *Journal des Débats* w artykule, który dobrze charakteryzuje nietylko politykę francuską, lecz w ogóle politykę mocarstw konserwatywnych, powiada:

„Dopóki Francya będzie miała armię, marynarkę, dyplomacyę, dopóty nie będzie mogła skazać się na zupełną abstencyę, którą jej zalecają jako ostatnie słowo politycznej mądrości. Dopóki będzie narodem zorganizowanym tak jak inne, dopóty będzie sądziła, że powinna działać jak inne i że najlepszym środkiem uniknienia niebezpieczeństw zewnętrznych jest starać się przewidzieć je i odwrócić. Ci, którzy wyobrażają sobie, iż biorąc udział w wysileniach Europy, mających na celu rozwiązanie kwestyi wschodniej, pomnażamy szanse wojny, mylą się bardzo. Właśnie dla zmniejszenia tych szans przyłączamy się do kroków przedsiębranych przez mocarstwa i pracujemy nad utrzymaniem zgody europejskiej. Cóżby się stało naprzykład, gdyby Francya po konferencyi berlińskiej była odmówiła przyłączenia się do demonstracyi morskiej, zaproponowanej przez Anglię? Coby się stało, gdyby Austrya i Niemcy, mocarstwa, które z niewiększym od Francyi entuzyazmem powitały tę demonstracyę, obrały były taką samą drogę postępowania? Nietrudno to odgadnąć. Zaledwo Anglia wystąpiła z propozycyą wspólnej akcyi flot europejskich, Rossya i Włochy pospieszyły się z przystąpieniem do niej. Odmowa Francyi, Niemiec i Austryi nie byłaby im przeszkodziła działać, owszem byłaby przyspieszyła ich akcyę i te trzy państwa bez wahania byłyby posunęły sprawę tak daleko, że przesilenie, którego końcem mógłby być tylko upadek państwa ottomańskiego, zostałoby przyspieszonem. Demonstracya morska nie była bynajmniej przedsięwzięciem świetnem, żartowano z niej dosyć i należy przyznać, że przedstawiała do tego dość dogodne pole, czyliż jednak nie lepiej, że się zamieniła w platoniczną paradę, niż żeby się miała zamienić w wyprawę wojskową, wywołującą wojnę na całym wschodzie? Otóż to byłoby nastąpiło koniecznie, gdyby zamiast być wspólnem dziełem Europy, stała się wyprawą awanturniczą niektórych mocarstw, działających na własną rękę.

„To, co się dzieje od lat czterech na Wschodzie, dowodzi, jak dalece mieliśmy słuszność twierdzić, że jedyną rękojmią utrzymania pokoju jest utrzymanie zgody europejskiej. Przypomnijmy sobie następstwa konferencyi w Konstantynopolu. Wówczas Europa nie mogła się pogodzić i ztąd wynikła wojna turecko-rossyjska, a dalej te wszystkie niepokoje, których obecnie jesteśmy świadkami. Nauczający to przykład. Gdyby po konferencyi w Berlinie Europa okazała się tak niezgodną, jak po konferencyi w Konstantynopolu, bylibyśmy wystawieni na te same następstwa. Dzienniki i mowcy, którzy przemawiają za abstencyą dyplomatyczną w skutek upodobania w pokoju, za jakąkolwiek cenę ten pokój miałby być utrzymanym, zapominają, że dyplomacya została wynalezioną dla ocalenia pokoju, a chociaż niezawsze jej się to udaje, jest ona przecież dotychczas jedynym śrrodkiem, jaki wymyślono, ażeby próbować, czy się nie uda osięgnąć tego celu. Dążność do utrzymania zgody europejskiej i odrzucanie rad tych, którzy z nierozwagi, obawy, lub złej woli zachęcają nasz rząd do jej zakłócenia, jest zatem zgodną z pokojowem usposobieniem Francyi i jej po stokroć objawionemi życzeniami."

(Gladstone i ks. Bismarck).

W artykuje wstępnym zatytułowanym „Dwaj ministrowie" konserwatywna londyńska *St. James Gazette* daje porównanie dwóch mężów stanu, na których uwaga Europy najbardziej obecnie jest zwróconą a mianowicie pierwszego ministra angielskiego i kanclerza cesarstwa niemieckiego. Ponieważ paralela ta jest wcale oryginalną a mimo to dosyć trafną, treść jej zatem tu powtarzamy.

Rysem charakterystycznym polityki zagranicznej Gladstona — mówi dziennik wspomniany — jest to, że polityka ta rządzi się więcej wrażliwością i uczuciem, niż zimnem rozumowaniem i wyrachowaniem. Nie idzie zatem, żeby Gladstone nie przywiązywał wagi do interesów angielskich, okazuje się on jednak bardzo łatwo skłonnym, na schyłku dni swoich, gdy się czuje bliżej nieba niż ziemi, do podporządkowywania specyalnych widoków angielskich ogólnym interesom ludzkości. W ostatnich czasach wyrobił on w sobie przekonanie, że Turcya jest hańbą i zakałą ludzkości i że ludy, któremi Turek zawładnął, należy w każdym razie popierać w ich dążeniach do wyzwolenia, a w końcu zupełnie wyswobodzić. Na nic też nie przydałoby się przedstawiać dzisiejszemu pierwszemu ministrowi angielskiemu, że nie jest posłannictwem Anglii narażać się na niebezpieczne przejścia dla wyzwolenia uciemiężonych i ukarania ciemiężycieli. Gladstone z dochodzącym do fanatyzmu uporem obstaje przy swojej idei, jakkolwiek mało zgodnej z obecną dążnością i zwyczajami politycznemi i pod żadnym pozorem od niej nie odstąpi nietylko do końca rządów, ale aż do końca dni swoich.

Ks. Bismarck przeciwnie słowem i czynem objawia wszędzie, że nie uważa się za obowiązanego sprowadzać na swój kraj zawikłania jedynie w interesie ogólnego dobra ludzkości i tryumfu jakiejkolwiek choćby najpiękniejszej zasady. Potępia on niezawodnie niemniej jak Gladstone rządy i gospodarkę turecką, ale nie uważa za swój obowiązek występować do walki w obronie ofiar złego rządu. Jako kanclerz cesarstwa niemieckiego czuje się przedewszystkiem obowiązanym myślić o bezpieczeństwie i pomyślnym rozwoju Niemiec, i jest pod tym względem najwybitniejszym w naszej epoce przedstawicielem polityki realnej, na interesach opartej, to jest takiej, jaką nasze czasy za jedynie dobrą i rozumną powszechnie uznały, a w której świetle pierwszy minister angielski przedstawiać się może tylko jako niepraktyczny, kosmopolityczny marzyciel.

To też idealistyczna i sentymentalna polityka Gladstona niedługo się zapewne utrzyma w praktycznym gabinecie angielskim. Torysi, korzystając z obecnego trudnego położenia gabinetu, prowadzą bardzo ożywioną kampanię przeciw rządowi, której pewnym objawem jest także powyższy artykuł, przedstawiający pierwszego ministra w świetle, w którem okazuje się niemożliwym na stanowisku męża stanu. Oprócz artykułów dziennikarskich prowadzi się silna agitacya za pomocą meetingów, które są urządzane prawie codziennie. W dniu 20 b. m. odbył się taki meeting w Gainsborough, na którem wyrzucano rządowi Gladstona porażkę, jakiej doznał w sprawie wschodniej, i czyniono go odpowiedzialnym za opłakany stan Irlandyi, zaś Stanhope, były podsekretarz stanu dla spraw indyjskich, oświadczył, że rząd naraził bezpieczeństwo własności, i że akcya konserwatystów przeciw rządowi jest teraz potrzebniejszą niż kiedykolwiek.

(Warunki oddania Dulcigna).

Telegram biura Reutera podał wiadomość o siedmiu warunkach stawianych przez Turcyę w kwestyi oddania miasteczka Dulcigna i jego okręgu. Warunki te, które Bedri-bej zakomunikował pełnomocnikowi Czarnogórskiego, Matanowiczowi, były następujące:

1. Własność i wolność osobista muzułmanów będą szanowane.
2. Na wschód od jeziera skudarskiego utrzymanem będzie *status quo*.
3. Czarnogóra przyjmie na siebie część długu ottomańskiego odpowiednią do rozmiarów terytoryum, które ma być odstąpionem, zaś co do dóbr duchowych (*Wakuf*) zawartym będzie osobny układ.
4. Mieszkańcy Dulcigna będą mogli emigrować.
5. Statki należące do mieszkańców Dulcigna używać będą nadal flagi tureckiej.
6. Własność rządu ottomańskiego w Dulcigno zostanie poręczoną temuż rządowi.
7. Prawa tureckie zostaną utrzymane.

Na dwa z tych warunków, mianowicie drugi i piąty nie zgodziła się Czarnogóra i Porta cofnęła je następnie, ulegając perswazyom ambasadorów. Z warunków tych szczególniej piąty był rzeczywiście dziwnym. Niepodobna odgadnąć, z jakiej racyi poddani czarnogórscy dlatego tylko, że byli poddanymi sułtana, mieliby używać na przyszłość flagi tureckiej i jakiby w tem interes mogła mieć Porta. Inne za to warunki sami Czarnogórcy uznali słusznemi, chociaż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że te żądania napotkają na opozycyę. Posiadłości stanowiące własność instytucyi religijnych muzułmańskich czyli *Wakufy* słusznem jest żeby przy tych instytucyach pozostały. Gdyby pod tym względem nie było osobnego postanowienia, wynikałoby to już z punktu

pierwszego, zastrzegającego muzułmanom ich własność. Zastrzeżenie własności rządu tureckiego zawarte w punkcie szóstym, odnosi się naturalnie do ruchomości jak broń, amunicya, prowiant, archiwa, urządzenia biurowe i t. p. Punkt siódmy wreszcie, zachowania praw muzułmańskich dla muzułmanów przyjmowanym był wszędzie w nowszych czasach, gdy muzułmanie przechodzili pod panowanie państw chrześcijańskich. Nawet Iwan Groźny uznał tę zasadę, gdy podbił carstwo Kazańskie. Anglicy, Holendrzy i Francuzi stosowali się do niej w Azyi, a ci ostatni pozostali jej wiernymi w Algierze, gdzie prawa cywilne osobiste i rzeczowe muzułmańskie dotychczas obowiązują.

Warunki te nie obejmują jednakże tych szczegółów konwencyi, o które obecnie spór się toczy, to jest postanowień odnoszących się do sposobu oddania Dulcigna władzom czarnogórskim. Oddanie to stosownie do zobowiązań Porty, przy których obstaje Czarnogóra, popierana przez ambasadorów europejskich, ma być zupełnie formalne i pokojowe, sposób oddania ma więc być taki, ażeby pozwolił uniknąć wszelkiego starcia z Albańczykami. Według ostatnich wiadomości Riza basza w dniu 21 b. m. zobowiązał się ostatecznie dokonać tego dzieła w ciągu dni sześciu, a tym sposobem stanowcze oddanie Dulcigna nastąpiłoby jutro, a od pojutrza głucha cisza mogłaby już panować w ministerstwach o mieścinie, która bez własnej zasługi tak rozgłośnej dorobiła się sławy.

(Liga irlandzka.)

Znajdujemy w augsburskiej *Allg. Ztg.* zebrane przez korespondenta tegoż pisma nowe szczegóły o czynnościach i protestach ligi agraryjnej, odbywającej obecnie posiedzenia co tydzień w Dublinie. Na najświeższem posiedzeniu prezydował Parnell. Naprzód odczytano list z Dunmanway, w którym donoszą lidze tamtejsi agenci, że pod Dunmanway wyrugowano powtórnie z domu jednego dzierżawcę, zamieniając dom jego w koszary dla wojska. Innego dzierżawcę w dobrach lorda Kenmare, miano zamknąć w więzieniu za to, że nie pozwolił służbie lorda podpalić domu, który zajmował jako czynszownik. Członek parlamentu Sullivan, zabrawszy głos, rzekł: „Przyjdzie nakoniec do tego, że właściciele ziemscy zaczną dzierżawców wysadzać w powietrze dynamitem“ Ferguson zwracał uwagę, że nawet w północnych częściach Irlandyi, gdzie tylu znajduje się protestantów, na zgromadzeniach bywa się sympatya dla ligi agraryjnej. Co do rolników, mniemał Ferguson, to jedynemi środkami, mogącemi wydobyć lud z nędzy, są środki i projekty przez ligę podawane. Parnell popierał zdanie Fergusona, dodając, że tylko według projektów ligi można ludowi zapewnić posiadanie pewnych obszarów ziemi. Chcieć natomiast obdzielić robotników, dając im po pół morga roli, to nie jest drogą, prowadzącą do rozwiązania kwestyi. Nie może też popierać projektu, który chce ofiarować ludowi grunta nieużyteczne tak zwane nieużytki. W Irlandyi jest dosyć ról uprawnych i nie potrzeba uciekać się do ziemi nieprzystępnej dla uprawy. Jednem z najważniejszych zadań ligi agraryjnej jest obecnie naprawić to, co się zaniedbało podczas panującego pomiędzy ludem głodu. Należy mu dać ziemię, przynajmniej tę, którą w czasach głodu w kraju przeznaczano na wypasy dla bydła, owiec i trzody chlewnej. W skutek wzmagających się w zachodnich prowincyach rozruchów, wysłał rząd kilka nowych oddziałów wojska i 700 konstablów do hrabstwa Galway. Do Clifden wysłano także kilka szwadronów jazdy w celu egzekwowania czynszów od dzierżawców, którzy jednogłośnie oświadczyli, że zapłacić nie mogą wskutek nędzy i nieurodzaju. Świeże depesze z Kork donoszą, że młodego człowieka, sekretarza właściciela ziemskiego, p. Massey, napadli jacyś ludzie w Makrom i zranili śmiertelnie. Dodają, że zamach ma na celu zabicia samego pana Massey, lecz skrytobójcom chodziło o usunięcie sekretarza, ażeby właściciela nie ostrzegł o zasadzce. Z innych stron donoszą o dobrowolnej ze strony właścicieli ziemi redukcyi czynszów o 25 prc. a nawet o 40 prc. Agenci jednak głoszą, że to nie jest dobrowolne zrzeczenie się, lecz zrobione pod naciskiem i groźbą ze strony ludu. W niektórych okolicach darowano dzierżawcom wszystkie zaległości. *St. James Gazette* pisze: „Zdaje się, że wobec coraz groźniejszego położenia w Irlandyi, tudzież w przekonaniu, że dotychczasowe środki nie skutkują, zastanowi się nakoniec rząd nad koniecznością użycia takich środków, któreby nareszcie zamknęły drogę okropnym nadużyciom.“ *Globe* dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że ilość broni przemyconej do Irlandyi z Ameryki i stałego lądu europejskiego jest daleko znaczniejszą, niż przypuszcza rząd, któremu się zdaje, iż wie co się dzieje. Irlandczycy, chcąc odwrócić podejrzenie, sprowadzają broń pojedynczemi nawet sztukami lub po kilkanaście i przechowują w magazynach tylko im samym znanych.

(Przymierze turecko-perskie).

Korespondent stambulski *Polit Corresp.*, za którego wiarogodne doniesienia redakcya tego organu poręcza, donosi z Konstantynopola o kiełkującem przymierzu turecko-perskiem. Daje naprzód rzut oka na obecny stan polityki tureckiej, streszczając zapatrywania organów prasy półurzędowej. Według zapewnień dziennika *Terdjimani-Hakikat* niema się Turcya na razie czego obawiać ze strony Rossyi, która została bezwarunkowo zadowolona rozwiązaniem kwestyi czarnogórskiej. Rossya tak dalece posunąć miała swoją życzliwość dla Porty, że przyrzekła nie wznawiać więcej sprawy greckiej. Co do tego ustępu, czyni korespondent *Politische Correspodenz* następującą uwagę: „Wydaje się bardzo prawdopodobnem, że p. Nowikow w nadziei skłonienia Turcyi do powolności w sprawie czarnogórskiej, obiecał Porcie odroczyć kwestyę regulacyi granic greckich do nieoznaczonego terminu. Z tej strony zresztą opiera się Porta na Albańczykach, których najwybitniejsi przywódcy byli w Konstantynopolu, ażeby wymódz na sułtanie przyrzeczenie, iż nie odstąpi Grekom pod żadnym warunkiem Epiru, a mianowicie terytoryów Janiny, Arty i Prewezy. Prócz tego zapewniali Albańczycy, że w razie, jeśli Grecy nie wyrzekną się raz na zawsze Epiru, to wtargną w granice Grecyi w 40.000 zbrojnych. Zapał ten ledwo zdołano uśmierzyć na Porcie przedstawieniem, że krok taki naraziłby Turcyę na wielkie niebezpieczeństwa i zawikłania. Albańczycy przyrzekli w końcu zaniechać tej wyprawy, lecz zapowiedzieli, że czekać będą z bronią w ręku na wszelką ewentualność. Wobec dowodów takiej wierności ze strony wyznawców Mahometa, sułtan zajęty jest obecnie tylko jedną myślą: utworzenia wielkiej ligi „panislamickiej“. Jeden z dzienników rzucił dnia 18 b. m. uwagę, że „celem p. Gladstone'a jest wytępić islam w Europie, a z Turcyi azyatyckiej zrobić prowincyę angielską — ale na szczęście, muzułmanie dobrze patrzą i udaremnią plany Anglii.“ Jeżeli tedy pozory nie łudzą, Turcya znajduje się na drodze do podjęcia akcyi, wyzywającej przeciw Anglii, a może i przeciw innemu jeszcze mocarstwu.

Tureckie czasopisma podają wiadomość o pismie sułtana Zanzibaru do Abdul Hamida, w którem tenże składa padyszachowi podziękowanie za mianowanie Seid Fazli-baszy gubernatorem Zaffaru. Powtórnie już zapewniają o tem że Fazli-basza, szeik arabski, wysłany został do Zaffaru w celu zorganizowania ligi arabskiej. Podjął się on głównie misyi sparaliżowania wpływu Anglii na półwyspie arabskim jakoteż wyparowania Anglików z Adenu. Zdaje się nawet, że plany te będą skoncentrowane i konsekwentnie przeprowadzone, sułtan bowiem wyprawił jednego z najzdolniejszych generałów armii tureckiej jako gubernatora Hedjasu do Dżeddah. Jest nim były gubernator Saloniki, Savfet basza który niedawno jeszcze pełnił funkcye prezydenta w komisyi reorganizującej armię turecką. W dniu 18 b. m. udał się Savfet na okręt *Ismail* który odpływa do Dżeddah. Z baszą udało się razem bardzo wielu najznakomitszych pielgrzymów do Mekki. W liczbie ich znajdował się wuj szacha perskiego książę Hussein-es-Saltane ze swoimi synami i zięciem. W ciągu swego pobytu w Konstantynopolu doznawał on tylu i tak niezwykłych względów, że naprowadza to na domysł, iż wszelkie dotychczasowe niesnaski pomiędzy „sunnitami“ a „szyitami“ zupełnie zostały uchylone. Książe perski miał kilka poufnych audyencyj u sułtana, przyczem obecny był zawsze Said-basza. W konferencyach tych przedmiotem rozmów były niebezpieczeństwa, grożące Islamowi ze strony Europy, któremu tak tutaj jak w Azyi zagraża natarczywe posuwanie się i zdobycze niewiernych. Była też mowa o konieczności połączenia się ścisłego przeciw wspolnemu nieprzyjacielowi. Po konferencyach tych dopiero, książę perski obdarzony przez sułtana orderami, udał się w dalszą podróż do Mekki. Na wyraźne życzenie sułtana, na tym samym okręcie wraz z księciem perskim i Savfetem udają się do miejsca uświęconego, wybitniejsi Turkmani, którzy przez pewien czas bawili w Konstantynopolu. Całe zresztą otoczenie sułtana używało energicznie swego wpływu na tych gości z Azyi środkowej, ażeby podniecić w nich podzielaną w równej mierze nienawiść przeciw Anglii i Rossyi. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu pobytu tutaj wspomnionych pielgrzymów założono fundamenta silnego związku wszystkich wyznawców islamu, Wyjechali do Mekki, ażeby tam przyłożyć pieczęć na zawartą koalicyę. Tam niewątpliwie na grobie proroka zaprzysięgać będą wiekuistą wojnę Rossyi, która owładnęła Chiwą i zagraża resztkom Azyi środkowej i takąż wojnę Anglii, panującej w Indyach i myślącej o pogrzebaniu państwa padyszacha.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bzianka w powiecie Sanockim 200 zł. zapomogi na budowę szkoły, a komitetowi parafialnemu w Starem mieście 250 zł. zapomogi na restauracyę tamtejszego rz. kat. kościoła.

(*m*) **Towarzystwo muzyczne** *Harmonia* odbyło pozawczoraj pod przewodnictwem p. W. Podlewskiego walne zgromadzenie. Sprawozdanie za rok ubiegły podnosi, że działalność *Harmonii* ograniczała się prawie wyłącznie na obmyśleniu środków prowadzenia nadal szkoły muzycznej, jako głównej podstawy utrzymania kapeli, złożonej obecnie z 30 muzykantów. Sejm przyznał na ten cel na trzy lata po 300 zł., a Rada miejska udzieliła tytułem subwencyi 500 zł. Zasiłki te nie pokryły wszystkich potrzeb, a zarząd konstatuje z ubolewaniem, że w kasie nie ma żadnych zapasów, że postępy kapeli, nie są należyte, po części dla braku dobrych instrumentów, po części dlatego, iż uczniowie, poduczywszy się gry na pewnym instrumencie, zaciągają się dobrowolnie do kapel wojskowych, tak, że zarząd musi ciągle starać się o nowych uczniów. Na sprawienie nowych instrumentów trzebaby najmniej 2.000 zł. Przeciw dezercyi najlepszych uczniów do kapel wojskowych wniósł zarząd prośbę do generalnej komendy, która dała przychylną odpowiedź. Dotąd jednak towarzystwo traci ciągle jednego ucznia po drugim, których zastępować musi nowymi, co oczywiście nie przyczynia się do wzmocnienia kapeli. Pomnożenie liczby członków towarzystwa (dotychczas jest ich 270) byłoby najskuteczniejszym środkiem do usunięcia wszelkich braków. Małe miasta galicyjskie mają już po części swoje kapele, albo też starają się o nie, Lwów zaś, przy obecnym składzie rzeczy, dla braku poparcia ze strony ogółu, gotów postradać jedyną kapelę, jaką posiada. Zarząd apeluje do członków i do ludzi dobrej woli, ażeby starali się wszelkiemi siłami przysporzyć towarzystwu nowych członków. Wkładka jest bardzo mała, bo wynosi tylko 4 zł. na rok. Zgromadzenie wyraziło wdzięczność pp. Franciszkowi Gostkowskiemu i Janowi Dębickiemu, z których pierwszy zebrał sumę 606 zł. na sprawienie mundurów dla kapeli i wkrótce przysporzy dalszy w tym celu zasiłek, drugi zaś pełni bezinteresownie ważną rolę gospodarza. Z sprawozdania z roku zeszłego dowiadujemy się, że dochód towarzystwa wynosił 5.720 zł., rozchód zaś 5.939 zł., jest tedy 219 zł. niedoboru, który już pokryto wkładkami członków. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań, zastanawiało się zgromadzenie nad sposobem polepszenia materyalnego stanu towarzystwa. Każdy z dotychczasowych członków powinien starać się usilnie przysporzyć towarzystwu najmniej dwóch członków, w przeciwnym bowiem razie, według słów wnioskodawcy p. Gostkowskiego, towarzystwo będzie musiało przystąpić do rozwiązania swoich czynności i tym sposobem upadnie instytucya tak pożądana we Lwowie Gdyby towarzystwo liczyło tylko 1.000 członków, którzyby dziennie składali tylko jeden cent, byt *Harmonii* byłby zapewniony. W końcu wybrało zgromadzenie do zarządu pp. Franciszka Bardasza, Fintziego, dr. Ks Gajewskiego, Karola Kiselkę, G. Pentera, i F. Piątkowskiego a do komisyi rewizyjnej pp. Traczewskiego, Zausnera i Mikulińskiego.

(*z*) **Dawni uczniowie** zakładu naukowego OO. Jezuitów w Tarnopolu zjechali się dnia 24 z. m., w celu odnowienia dawnych koleżeńskich stosunków między sobą i z Zakładem i ofiarowania do kaplicy zakładowej wspaniałego kielicha pamiątkowego, zakupionego u słynnej firmy paryskiej Poussielgue-Russand za tysiąc kilkaset franków, na którą to sumę kilkunastu z nich się złożyło. Akt oddania kielicha, odczytanie kilku telegramów, a mianowicie od dawnych kolegów zostających na uniwersytecie w Dorpacie, wysłuchanie mszy św. i egzorty, zwiedzenie znacznie dzisiaj rozszerzonego zakładu, wspólna skromna biesiada a po niej składka na rzecz konferencyi św. Wincentego à Paulo we Lwowie i domu ubogich w Tarnopolu, wysłanie telegramu do długoletniego regensa i rektora konwiktu O. Kamieńskiego w Krakowie, wreszcie muzykalno-deklamacyjny wieczorek, urządzony przez teraźniejszych uczniów na cześć dawnych uczniów zakładu — oto program, którego wykonanie zapełniło mile i pożytecznie dzień pierwszego zjazdu. Mówimy pierwszego, albowiem postanowiono zebrać się licznie na rok przyszły w pierwszych dniach października, jako w 25 letnią rocznicę powtórnego otwarcia zakładu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani C. E. z pomieszkania w hotelu przy ul. Furmańskiej parę kólczyków brylantowych, pierścień brylantowy, złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem w łącznej wartości około 1.100 zł.— Złożono w policyi znaleziony w loży nr. 6 w teatrze hr. Skarbka czarny pulares, w którym znajduje się kwota 4 zł. 40 ct. i karta przyjęcia do szkoły wydziałowej Bronisławy Janikowskiej; dwa kawałki żelaza kilka stóp długości i stopę szerokości, znalezione na ulicy Kazimierzowskiej. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 1 przy placu Strzeleckim, został jednak wcześnie ugaszony. — W skutek nadmiernego użycia trunków umarł nagle zarobnik Mikołaj Kuszpisz. Znalezione na ulicy przed realnością l. 10 na Bogdanówce zwłoki jego oddano do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Dwom zmarłym** winniśmy bodaj krótkie wspomnienie pośmiertne. Jak nam wczoraj doniosły telegramy, zakończył życie w Wiedniu znany lekarz, profesor dr. Gustaw Loebel, zaś w Rzymie jeden z najwybitniejszych włoskich mężów stanu, br. Ricasoli. Pierwszy, znakomitość na polu medycyny, był profesorem wszechnicy i prymaryuszem wiedeńskiego szpitala powszechnego. Odznaczony też był tytułem c. k. tajnego radcy i orderem Żelaznej Korony III klasy, oraz wielu orderami zagranicznemi. Liczył lat 63, a umarł po krótkiej chorobie skutkiem przekrwienia mózgu. — Baron Ricasoli w latach 1860 — 1870 należał do mężów, w których ręku spoczywały losy odrodzonych Włoch, a imię jego ściśle jest związane z historyą tego odrodzenia. Syn zamożnego obywatela ziemskiego w Toskanie, urodzony r. 1809, w r. 1859 wybrany został przezydentem rządu prowizorycznego we Florencyi, na którem to stanowisku przeprowadził połączenie Toskany z ówczesnem królestwem Sardynii. Po anneksyi przez czas jakiś jeszcze sprawował urząd cywilnego gubernatora Toskany, następnie został mianowany sardyńskim ministrem spraw wewnętrznych, a po śmierci Cavoura w czerwcu 1861 objął po nim prezydyum gabinetu sardyńskiego, które w roku następnym ustąpić musiał Ratazziemu. Kilkakrotnie jeszcze później był ministrem, zaś aż do ostatnich wyborów, w których nie kandydował już nawet, grał wybitną rolę w parlamencie włoskim.

— **Hr. Moltke,** naczelny wódz armii niemieckiej, dziś obchodzi 80 rocznicę swoich urodzin.

— **Autorka niemiecka** Eliza Linhardt, według telegramu rzymskiego w *Daily News*, zeszłego czwartku odebrała sobie życie, skoczywszy w morze pod Civitavecchia.

— **Burza czwartkowa** zrządziła także w Berlinie wielkie spustoszenie. Połamała i tu wiele drzew i uszkodziła mnóstwo kominów i dachów.

— **W amfiteatrze rzymskim,** świeżo odkopanym pod Starym Budzinem na Węgrzech, znaleziono znowu w tych dniach fragmenty kamienne z napisami, z których wypływa, że naprzeciw wejścia do tegoż amfiteatru znajdowała się niegdyś świątynia Nemezy. Stwierdzono dalej, że wejście do amfiteatru było polichromiczne; wyraźne ślady barw czerwonej, żółtej, zielonej i czarnej znajdują się jeszcze na ścianie.

— **Zima w Petersburgu.** *St. Pet. Wied.* donoszą, że w nocy na 22 b. m. wśród gwałtownej burzy spadł w Petersburgu śnieg tak obfity, że pokrył ziemię warstwą na pół arszyna (przeszło stopę) grubą. Z powodu tego śniegu ruch na kolejach konnych musiał być wstrzymany. Kanał Onezki zamarzł tak, że po lodzie przejść można suchą nogą.

— **W przystępie szału,** jak się zdaje, młody mężczyzna nazwiskiem Paweł Robert w mieście szwajcarskiem Neufchatel zeszłej środy wieczorem pchnął sztyletem w plecy modniarkę pannę Dollenbach w chwili, kiedy przechodząc ulicą zatrzymała się przed wystawą księgarską. W policyi morderca oświadczył, że nie znał wcale swojej ofiary i że dlatego tylko popełnił zbrodnię, ażeby znaleźć przytułek w więzieniu. Pokazało się tymczasem, że Robert, który jest zegarmistrzem z Locle, nie potrzebował szukać takiego przytułku, posiadał bowiem przy sobie 900 franków. Nadto znaleziono przy nim trzy jeszcze sztylety. Ze sprzeczności tej, jako też z zeznań znajomych Roberta wypływa, że cierpi on na obłąkanie i że od dłuższego już czasu rozgłaszał, iż jest ścigany przez kobietę „w białej chuście“ na głowie.

— **Na górze św. Gotarda,** jak wiadomo, istnieje przy klasztorze Bernardynów przytulisko dla podróżnych, utrzymywane przeważnie ze składek dobroczynnych w Szwajcaryi. Do 15.000 wędrowców, po największej części ubogich robotników z Włoch, znajdowało co roku w tem przytulisku nocleg i ciepłą strawę. Miłosierdziu człowieka przychodziły tu nieraz w pomoc znane psy wspomnionego klasztoru, które w zimie, po nawalnych zamieciach śnieżnych, wyprawiano na drogę wąwozową dla wyszukiwania w zaspach nieszczęśliwych wędrowców. Wszystko to skończy się za dwa lata, z wykończeniem bowiem i otwarciem tunelu św. Gotarda, najuboższy nawet robotnik będzie mógł za opłatą franka dostać się z Airolo do Göschenen i oszczędzić sobie mozolnej i niebezpiecznej przeprawy przez górę. Wspaniała ale i straszna romantyka olbrzyma alpejskiego niedługo będzie już tylko legendą.

— **Skarb.** Dzienniki monachijskie opowiadają, że w Aischgrund, w Bawaryi, pewien ekonom przy przestawianiu swojego domu mieszkalnego znalazł w ziemi żelazną skrzynię, w której znajdowały się różne zabytki i kosztowności w cenie 60.000 zł.

— **Rzadki dyament,** ważący 225 karatów, znaleziony został świeżo w Du Joils San Mine, inny zaś, ważący 115 karatów, w Jategersfontain - Mine, w wolnem państwie Orange.

— **Zbiór róż** w Rumelii Wschodniej, mianowicie w słynnej hodowlą tych kwiatów dolinie Kazanłyckiej, wypadł w tym roku nader pomyślnie. Wartość plonu obliczają na przeszło milion franków, pomimo, iż wydatność róż nie była tak dobra, jak n. p. w roku 1876, który to rok był najlepszy w ostatniem dziesięcioleciu. Wywieziono wówczas z głównego targu na ten produkt, Filipopola, 300.000 metikalów (208 metikalów równa się jednemu kilogramowi) olejku różanego w cenie 932.077 franków. Trzy czwarte całej produkcyi pochodzą z okręgu Kazanłyckiego, reszta z okręgów Eski-Sagry i Filipopola. Wywóz odbywa się prawie wyłącznie do Francyi, Austryi, Ameryki i Niemiec. Francuskie fabryki perfum kupują tylko przedni gatunek, Austrya i Ameryka towar pośledniejszy. Ceny wahają się między 14 a 22 piastrów za metikal. Angielskie perfumerye sprowadzają olejek różany z Indyj wschodnich.

(r) **Chciwy dwa razy traci.** Miała tego dowód właścicielka sklepu starzyzny przy ulicy Orsel w Paryżu. Wszedł do niej jegomość bardzo porządnie ubrany i zapytał o cenę starej mandoliny, która wisiała w kącie od dawna kurzem pokryta. Kupcowa żąda 5 fr. jegomość daje 3, potem cztery, ale kupcowa trzyma się ostro i nakoniec amator wyjmuje sztukę 5 frankową i bierze mandolinę. „Teraz, powiada, ponieważ instrument ten już jest moją własnością, mogę pani powiedzieć, że się zupełnie nie znasz na swojem powołaniu, bo ta mandolina warta jest najmniej 200 franków i za kwadrans już je mieć będę, potrzebuję tylko zanieść ją do osoby upoważnionej przez rząd do zakupywania rzadkich starożytnych instrumentów dla tutejszego muzeum.“ Kupcowa krzyczy, że omyliła się istotnie i zresztą, ponieważ towar jest wart czterdzieści razy więcej niż za niego dano, przeto kupno jest samo z siebie nieważnem. Jegomość protestuje, chce prawie gwałtem prowadzić kupcową do komisarza, wreszcie po długich sprzeczkach staje ugoda: Kupcowa da 30 franków, a nabywca nietylko odstąpi dobrowolnie od kupna, ale nawet da adres owego rządowego pełnomocnika, który będzie uszczęśliwiony zdobyczą tak nieocenionego instrumentu z czasów Ludwika XI, bo w środku jest kartka z nazwiskiem Olivier. (zapewnie fabrykanta) a wiadomo, że tak się nazywał ulubieniec owego monarchy, jego cyrulik i minister zarazem Ugoda przyszła do skutku; po wzięciu 30 fr. ów jegomość odszedł dawszy kupcowej bilet wizytowy p. Wiktoryna Sardou, który może gdzie znalazł na ulicy i na którym napisał pierwszy lepszy adres, jaki mu na myśl przyszedł. Mandolina nie była warta nawet 5 fr. a biedna kupcowa została oszukaną przez filuta, który tak łatwym sposobem zarobił 25 fr.

Z Izby sądowej.

(Wyrok trybunału najwyższego).

(b) W roku 1858 Edward Achs, właściciel większej posiadłości z Tarnowskiego, nabył od Domiceli Richter jej dom w Jarosławiu i był jego właścicielem przez lat 17, pobierając osobiście dochody, gdy jednak w r. 1875 chciał go sprzedać, poprzednia właścicielka wystąpiła ze skargą, że akt nabycia sporządzony w roku 1858 był tylko pozornym, w skutek czego Achsowi wytoczono proces o szustwo. Przysięgli w Przemyślu uznali go winnym, a sąd skazał go na 18 miesięcy ciężkiego więzienia. W skutek skargi o nieważność trybunał najwyższy unieważnił ten wyrok i polecił nowe przeprowadzenie sprawy, ponieważ ważni świadkowi powołani przez oskarżonego nie byli przesłuchani. W drugiej rozprawie ostatecznej zapadł znowu werdykt potępiający i Achs został skazany na tęż samą karę, przeciw czemu powtórnie wniósł do trybunału najwyższego zażalenie, żądając skasowania wyroku Obecnie przed kilku dniami trybunał najwyższy wydał wyrok stanowczy, w którym nietylko uznał nieważnym powtórny wyrok sądowy, ale nadto orzekł zupełne uwolnienie oskarżonego od zarzucanej mu winy. W motywach powiedziano, że wyrok zapadł na podstawie zeznań jednego tylko świadka, którego trudno uznać bezstronnym. inni zaś świadkowie, którzy zeznawali na niekorzyść oskarżonego, nie opierali swoich zeznań na własnem naocznem i faktycznem przekonaniu. Wyrok ten trybunału najwyższego z tego względu zasługuje na uwagą, że do wydania go potrzeba było jednomyślności siedmiu wotantów i przystąpienia do ich zdania prokuratora, którego funkcye spełniał radca dworu dr. Szymonowicz. Obrońcą był dr. Menger

---

OSTATNIA POCZTA

N a j j a ś n i e j s z y P a n przyjmował wczoraj delegacye w zamku Budzińskim O tem przyjęciu doszedł nas wczoraj wieczór następujący telegram: „Prezydent d e l e g a c y i a u s t r y a c k i e j rzekł w przemowie swej do Najj. Pana: „Przy badaniu i powzięciu uchwał nad przedłożeniami kierować się będzie delegacya zarówno skrupulatną dbałością o wielkość i potęgę monarchii a gorącą życzliwością dla armii i floty, jak względami należytemi na pożądane przywrócenie ładu w finansach i zdolność podatkową kontrybuentów. Prezydent d e l e g a c y i w ę g i e r s k i e j wyraził w przemowie swej nadzieję, że rządowi i nadal powiedzie się utrzymać pokój przy pomocy gwarancyj, uzyskanych przy sposobności zawarcia traktatu berlińskiego. Najj. Pan może zresztą być przekonanym, że, jeżeliby z którejkolwiek strony zagrażało monarchii jakie niebezpieczeństwo, głos Monarchy znajdzie u wiernych ludów jego zawsze najżywszy oddźwiek, ilekroć rozległby się wzywając do obrony monarchii. Delegacya węgierska z gotowością przykładać się będzie do tego, aby stanowisko monarchii jako mocarstwa, o którego potęgę teraz może jeszcze bardziej niż kiedykolwiek dbać należy, nie doznało żadnego uszczerbku. Ale zarazem delegacya dążyć będzie do tego, aby ze względu na ciężkie stosunki finansowe rozchody ograniczone były do niezbędnych wydatków i aby ofiarność poddanych nie była ponad miarę możności wyczerpywaną.

Na przemowy prezydentów obu delegacyj odpowiedział Najj. Pan przedewszystkiem podziękowaniem za zapewnienia przywiązania, a następnie, nadmieniając o trudnościach, które nasuwają się przy wykonaniu poszczególnych punktów traktatu berlińskiego, tak dalej mówił: „Rząd Mój połączył usiłowania swoje ze staraniem innych mocarstw około usunięcia trudności Stosunki nasze przyjacielskie do wszystkich państw europejskich pozwalają utrzymywać nieprzerwanie nasze związki polityczne. Wpływ Austryi-Węgier pomimo chwilowych komplikacyj jest pośredniczący i uspakajający. Rząd jak dotąd tak i nadal będzie uznawał za swój obowiązek ochraniać monarchię ile możności, od zawikłań i najgorliwszych dokładać będzie starań około utrzymania pokoju i praw poręczonych traktatami. Wśród wszelakich jednak okoliczności obronę interesów Austryi-Węgier uważać będzie za pierwsze swoje zadanie.“

Odpowiedź Najj. Pana stwierdza dalej, że rząd w niektórych gałęziach administracyi wojennej postawi wyższe żądania, odwołując się do patryotycznej ofiarności a w poczuciu swojej odpowiedzialności baczyć będzie sumiennie na położenie finansowe monarchii i na wymagania ścisłej oszczędności. Najj. Pan wyraża nadzieję, że delegacye troskliwie zwrócą uwagę na nieuniknione potrzeby dla zabezpieczenia obrony monarchii, tudzież dobrego stanu wojska. Politycznie zadawalniający rozwój stosunków Bośnii i Hercegowiny pozwolił na ponowne zmniejszenie stanu wojsk i zmniejszenie kosztów. Pomimo następstw dawniejszego stanu rzeczy i nieurodzaju r 1879 zarząd Bośnii i Hercegowiny nie wymagał teraz także żadnych dodatków. Cesarz ufa, że spełnienie zadań stwierdzi doświadczoną gorliwość i pełne poświęcenie się delegacyj dla sprawy monarchii.

Marszałek krajowy dolno-austryacki, opat H e l f e r s t o r f e r, zmarł wczoraj w Wiedniu po dłuższej chorobie.

Niezupełnie zgodnie z urzędowem zaprzeczeniem c h o r o b y c a r a A l e k s a n d r a brzmi doniesienie petersburskiego korespondenta *Nordd. Allg. Ztg.* który pisze, iż otrzymał z Liwady pod d. 18 b. m. wiadomość, iż w stanie zdrowia cara nastąpiło niejakie polepszenie.

Magdeb. Ztg. donosi, że książę Bismarck zamierza swoje s o c y a l n o - p o l i t y c z n e p r o j e k t a przedłożyć wkrótce radzie związkowej, a następnie ogłosić publicznie, nim przyjmą pod obrady parlamentu niemieckiego. W obradach sejmu pruskiego kanclerz zapewne nie weźmie udziału.

Zdaje się, że rząd francuski zamierzył wstrzymać się z dalszem w y k o n a n i e m d e k r e t ó w m a r c o w y c h do zebrania się Izb, od których pragnie uzyskać upoważnienie do ogłaszania stanu oblężenia w tych miejscach, w których nastąpiłyby niebezpieczne zbiegowiska.

Deputowany Laisant, który zwołał zakazane przez policyę zgromadzenie, które miało obradować n a d s p r a w ą g e n. C i s s e y, ogłasza w swoim organie *Petit Parisien*, że minister Constans udzielił mu ustnie pozwolenia na odbycie zgromadzenia, następnie jednak pozwolenie to odwołał. Pomimo zakazu kilkaset osób zgromadziło się, a niektórzy protestowali przeciw zakazowi. Policya rozpędziła zebranie

---

Donieśliśmy już dawniej, że z powodu porażki, jakiej doznała p o l i t y k a a n g i e l s k a w s p r a w i e w s c h o d n i e j nastąpiła pewna zmiana wewnętrzna w gabinecie angielskim, a mianowicie, że Gladstone, który dotychczas wywierał wpływ przeważny na sprawy zagraniczne, obecnie zdał zupełnie ich kierunek na Granvilla. Wiadomość tę potwierdza teraz korespondent londyński *Pester Lloyda* i dodaje, że tym sposobem zyskuje teraz przewagę w gabinecie angielskim prąd umiarkowany, reprezentowany przez Granvilla, Hartingtona i księcia d'Argyll Dążeniem Granvilla ma być zbliżenie polityki angielskiej do austryackiej, z którą w ostatnich czasach drogi Gladstona stanowczo się rozeszły. W duchu potwierdzającym tę wiadomość *Daily News* donosi, że pomiędzy rządem angielskim i austro-węgierskim nastąpiło pewne porozumienie w celu załatwienia niektórych trudności w kwestyi wschodniej.

Według wiadomości z Genui otrzymanych w Tryeście, Garibaldi zamierza uorganizować w y p r a w ę o c h o t n i k ó w w ł o s k i c h n a w y b r z e ż a a l b a ń s k i e i to właściwie, a nie sprawa Canzia, było przyczyną jego przybycia na ląd stały. Perswazye, czynione mu poufnie ze strony rządu, nie skutkowały, rząd zatem przedsięwziął kroki potrzebne dla zapobieżenia tej ekspedycyi.

P r z e s i l e n i e g a b i n e t u w S e r b i i jeszcze nie jest skończone. Wiadomo tylko, że misyę utworzenia gabinetu przyjął przywódca serbskich konserwatystów Marinowicz, nie wiadomem jest jednak jeszcze, czy gabinet, który ma być utworzonym, będzie miał czystą cechę konserwatywną, czy przedstawiać będzie odcień mięszany, wynikły z kombinacyi staro konserwatystów z młodo konserwatystami, których przywódcami są Graszanin i Piroczanaz, a organem dziennik *Widelo*. Dymisya Risticza miała nastąpić z powodu sprawy traktatu handlowego austro serbskiego, chociaż belgradzki telegram starej *Presse* temu zaprzecza. W każdym razie ustąpienie Risticza, jak się zdaje stanowcze. jest dla polityki austryackiej korzystnem.

Potwierdza się wiadomość, że P o r t a w y s y ł a z n a c z n e s i ł y w o j s k o w e d o W s c h o d n i e j R u m e l i i. Korpus, który ma tam być wysłanym, liczyć będzie 10.000 ludzi pod dowództwem Muktara-baszy. Wysyłka ma nastąpić do d. 20 listopada. *Daily Telegraph* na podstawie wiadomości otrzymanej z tureckiego poselstwa w Berlinie donosi, że Bułgarzy fortyfikują przesmyki bałkańskie.

Z Volo donoszą do starej *Presse*, że duchowni bułgarscy sowicie zaopatrzeni w pieniadze objeżdżają Macedonię i Tesalię, w celach p r o p a g a n d y p r z e c i w k o G r e k o m pomiędzy ludnością wołoską i bułgarską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 października. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: W k r o c z e n i e C z a r n o g ó r c ó w d o D u l c i g n a ma się odbyć równocześnie z wymarszem wojsk tureckich. Turcy z Dulcigna, którzy nie zechcą tam pozostać, wsiądą na trzy okręty tureckie znajdujące się pod Dulcignem.

Wiedeń, 26 października. *(Tel. pr.)* Podczas wczorajszego przyjęcia delegacyj w Peszcie, N a j j. P a n mówił z polskimi członkami wiele o S w o j e j p o d r ó ż y g a l i c y j s k i e j. Według *Tagblattu*, miał się wyrazić Monarcha: „Dnie, które spędziłem w Galicyi, zaliczam do najpiękniejszych w Mojem życiu.“ Według *Wiener Allg. Ztg.* Najj. Pan tak powiedział: „Nie mogę sobie przypomnieć czegoś podobnego do przyjęcia w Galicyi. Przyjęcie to sprawiło Mi wiele radości, a pobytu w tym kraju nie zapomnę nigdy.“

Według zdania tutejszych dzienników, delegacye ukończą swe prace do 6 listopada.

Stara *Presse* donosi z Belgradu, że ostatnia groźna nota bar. Haymerlego w sprawie handlowej, sprawiła silne wrażenie. R i s t i c z stanowczo uważany jest za ustępującego; ster rządu objąć ma M a r i n o w i c z.

Wiedeń, 26 października *(Tel. pr.)* K o m i t e t o ś m n a s t u załatwił wczoraj klasową taryfę południowego Tyrolu, który według krajowej komisyi szacunkowej wykazuje 2,140,020 zł. czystego dochodu. Następują inne kraje południowe, których grupa obok południowego Tyrolu obejmuje także Wybrzeże z czystym dochodem według komisyi krajowej w kwocie 3,302,797 zł. i Dalmacyę z czystym dochodem 1,438.238 zł. Po tych krajach następują Czechy, G a l i c y a i Bukowina. Del. J a w o r s k i, członek komisyi centralnej, przybył tu już wczoraj wieczór z Pesztu.

Budapeszt 26 października *(Tel. pryw.)* Na wczorajszem przyjęciu d e l e g a c y j u N a j j. P a n a byli wszyscy galicyjscy członkowie obecni. Najj. Pan rozmawiał z księciem Czartoryskim, dr. Czerkawskim i innymi o p o d r ó ż y g a l i c y j s k i e j, wyrażając się najłaskawiej o miłych i niezapomnianych wrażeniach, jakie wywiózł z Galicyi. Z dr. Smolką rozmawiał Najj. Pan o sprawach parlamentarnych, wyrażając nadzieję, że obrady postępować będą bez utrudnień i nie będą się przewlekały zbyt długo. Dr. Smolka nadmienił, że jest nadzieja ukończenia obrad w połowie listopada, na co Najj. Pan wyraził się, że byłoby to rzeczą pożądaną, gdyż Rada państwa mogłaby prędzej rozpocząć swoje prace.

Budapeszt, 26 października. K o m i s y a s p r a w z e w n ę t r z n y c h przeszła na wieczornem swem posiedzeniu do porządku dziennego nad p r o t e s t e m h r. A p o n y i'e g o przeciw przemówieniu prezydenta delegacyi Tiszy i przyjęła pierwszy rozdział budżetu spraw zewnętrznych.

Minister spraw zewnętrznych oświadczył na zapytanie, że w k w e s t y i d u n a j s k i e j odpowiadać będzie merytorycznie na każde pytanie z osobna.

Ogłoszony d o d a t e k do *Czerwonej Księgi* zawiera depeszę barona Haymerle z dnia 17 października do Herberta w Belgradzie, w której minister obstaje przy prawie Austro-Węgier do uzyskania w handlowych stosunkach z Serbią takiego stanowiska, jakie się przyznaje najbardziej uwzględnionym państwom. Rząd austryacki uważałby każdy akt, któryby w jakikolwiek sposób świadczyć mógł o mniej korzystnem uwzględnieniu Austryi, za naruszenie ciężących na Serbii zobowiązań. O ponownem podjęciu rokowań nie może być mowy, dopóki rząd serbski bezwarunkowem oświadczeniem nie przywróci najważniejszej podstawy naszych handlowych stosunków. Przy pierwszym wypadku naruszenia zasady najwyższego uwzględnienia i jeżeli w najkrótszym czasie rząd serbski nie da żądanego oświadczenia, zastrzega sobie rząd austryacki zarządzenie skutecznych środków.

Berlin, 26 października *(Tel. pr.)* *Post* polemizuje z uchwałą e k o n o m i c z n e g o k o n g r e s u w kwestyi cłowego połączenia Austryi i Węgier. Takie zjednoczenie cłowe jest, zdaniem tego dziennika, największym problemem tak niemieckiej jak austryackiej przyszłości; za pomocą takiego związku Niemcy sięgałyby po Bałkan a nawet dalej w świat azyatycki. Francya i Austrya znajdują się w tem samem położeniu jak Niemcy, dlatego też wszystkie te trzy państwa muszą wspólnie pracować nad rozwiązaniem problematu ekonomicznego zdobycia sobie Azyi zachodniej. W tym celu Niemcy, Austrya i Francya sprzymierzyć się muszą na polu ekonomicznem. W takiem połączeniu jedynie leży gwarancya pokoju świata.

Wiedeń, 25 października. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 1870 wołów, to jest 587 galicyjskich, 964 węgierskich i 319 niemieckich. Na środę zapowiedziano 690 wołów kontumacyjnych. Z powodu mniejszego spędu ruch był ożywiony, a cena poszła w górę o 2 zł. Płacono za 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 59—62 zł., za woły z pastwiska 56·50—59·50 zł., za węgierskie woły tuczone 58—62·50 zł., za woły z pastwiska 54—55 zł., za woły niemieckie 54—62 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 października 1880, godz. 2 m. 24. Losy kredytowe 177·75, Węg. akcye kredyt. 247·75. Akcye anglo-austr 115·70, Akcye banku Union 109·25 Akcye kolei Karola Ludwika 272·—, Akcye kolei północnej 240 25, Akcye kolei południowej 82·— Akcye kolei Alföld 153·—. Akcye kolei Elżbiety 188·50. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163.50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144 —, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw w złocie 84·50. Galic. oblig. indemn. —·—. Losy z r. 1864 172·50 Losy regulacyi Cissy 107·80, Akcye banku obrotowego — — Losy tureckie 15·—. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—. Akcye kolei państwowej —·—. Akcye banku związkowego 133·75 Rubel papierowy 1·18¼. Wiedeńskie losy 116 —. Węgierskie losy 108 80 Mark. niemieck. — — Węgierska renta 107·80. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25 października 1880, godzina 5 m. 37. Akcye kredytowe 278·90, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 271 50 Południowa, —·—. Renta pap. 71 80 Rubel papierowy — —, Gal. listy zastawne 101·50. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r 1860 —·— Napoleonsdor 9 35 Usposobienie —

Wiedeń, 26 paźdz. 1880, godz. 10 minut 50. Akcye kredytowe 277·40, Anglo-austr. 113·60 Akcye banku Union 108·60, Kolej Kar. Ludw. 271·— Południowa 81·50, Napoleonsdor 9·36 Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—. Gal. listy zastaw banku włośc. —·—. Losy z r 1860 —·—. Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z d. 25 paździer. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.75 zł., żyto 10·40 do 11·20 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.70 do 11·80 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 206 50, żyto —·—, spiritus loco 58·—, olej rzepakowy 53·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·75 olej rzepakowy 73·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 października 1880.

Hotel George'a

Pp. Z hr. Lanckoroński z Tartakowa C. Capsa z Multan. O. Sala z Wysocka. S. Teodorowicz ze Stanisławowa. J. Eberle z Augsburga. K. Kameniczek z Berna.

Hotel Angielski.

Pp. W. Soroczyński z Chliwczan.

Hotel Langa.

Pp. Dr. A. Delinowski. z Tarnopola. E. Rozwadowski z Kulawy. J. Grünwald z Pragi A. Glauert z Scheffield.

Hotel Warszawski.

Pp J. Racięski z Limanowy. A. de Laveanx z Osobnicy. K. Goldstein z Odessy.

Hotel pod Tygrysem.

Pp A. Schmidt z Trybini. K. Słonecki z Rożanówki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K hr. Bobrowski do Andrychowa. A. hr. Golejewski do Harasymowa W. br. Miltitz na Podole. Dr Z. Blatteis do Krakowa. Dr. J. Rosenberg do Stanisławowa. Dr. Z. Zins do Krakowa. K. Kunicki do Maglaju. Sz. Wołoszynowski do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.77mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 1.0°C. Psychrometr wilgotny + 0.2°C. Prężność pary 4.2mm Wilgoć 85%. Zachmurzenie 8. Wiatr SW1. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 0.8°R.

Stan barometru nad poziom morza 762.87mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 października 1880

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	271	—	274	35
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	160	50	163	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	291		296	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł					
Towarz. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	z kuponą bieżącego	96	80	97	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	z kuponą bieżącego	91	—	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	z kuponą bieżącego	96	80	97	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	z kuponą bieżącego	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	z kuponą bieżącego	100		101	50
3. Listy dłużne za 100 złr.					
Ogólny roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 5 pr. los. w 15 lat	bez kupona	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		97	—	98	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	—	101	50
5. Losy miasta Krakowa . . .		19	50	21	50
„ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	52	5	62
Dukat cesarski		5	54	5	64
Napoleondor		9	30	9	40
Półimperyał		9	62	9	73
Rubel rossyjski srebrny .		1	57	1	71
„ „ papierowy		1	17	1	19
100 marek niemieckich .		57	45	58	30
[illegible]		99	50	100	50
[illegible]		9	25	[illegible]	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 października 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	71.25	71 40
luty-sierpień	71.40	71 55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	72.55	72 70
kwiecień-październik	72.65	72 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	123.25
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129.—	129.50
„ 1860 po 100 zł 5 pr	131.75	132 25
„ 1864 po 100 zł.	171.25	171.75
„ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 125 złr. 5 proc.	143.75	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.50	86.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	—.
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodz . . .	93 —	94 —
Węgier . . .	95.—	95 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr. .	273 60	273 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	772.—	778.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	— —	— —
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	815.	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze.	72.—	73 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	529 —	530 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	187.—	187.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.o.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północnej kolei po 1000 zł. m. k	2330	2400
[illegible]	268.25	268 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	160.50	161 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.50	275 —
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.50	82. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	137 25	137 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.15	117.65
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96 75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc. .	99.—	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc. .	102 05	102 20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.50	88.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.—	80.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k. . . .	105 75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a. . . .	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	105.50
„ „ „ II. emisyi .	.—	103 25
„ „ „ III. „ .	102 50	103. —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.25	90.50
z r. 1867	92.75	93.25
z r. 1868	89.—	89.50
z r. 1872	88 50	89.50
Węg. gal. kol. a 300 złr. 5 proc. w sr.	84.—	85 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177 —	177 50
Clarego po 40 zł. m. k	38 —	40.—
[illegible]	2 50	103 50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	15.50	16.50
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	17.—	17.50
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49.25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	47 25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m k. .	31.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. .	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	117 95
Paryż za 100 fr.	46 35	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi .	5.64 —	5.66.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.37.½	9.38.—
Rossyjski imperyał . . .	9.70.—	9.72.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 25 października 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	85
„ „ „ w srebrze . .	72	75
Renta w złocie	86	70
Losy pożyczki z roku 1860	129	20
Akcye banku austro-węgierskiego . .	815	—
„ „ kredytowego	279	80
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35½
Dukat cesarski men. . . .	5	63
[illegible]	7	85

[illegible]

(7295 1—3) **Edykt.**

L. 14385. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Pawlinę z Ilińskich Jeżowską czyli Jeżewską nieobecną z miejsca pobytu w sprawie Bronisława Pokrzywnickiego, Adolfa Pokrzywnickiego, Ryszarda i Zofii Magdaleny 2ga im. Janickich przeciw niej o uznanie za nieusprawiedliwioną prenotacyi i za nieważną tak zwanej egzekucyjnej intabulacyi praw zastawu dla obowiązku Bronisława Pokrzywnickiego płacenia 5 prc. odsetek od kwoty 8151 złr. 57 ½ ct. i wykreślenie tychże ze stanu biernego dóbr Hołoszyńce wraz z dozwoloną sekwestracyą z przyn.

Gdy miejsce pobytu pozwanej sądowi nie jest znone, ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra Świejkowskiego, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli, pozwana sama do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Z rady c. k. sądu obwodowego
Tarnopol dnia 11 października 1880.

(7113 1—3) **Edykt.**

L. 8464. C. k. sad obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w skutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Eiziga Werthammera w Kołomyi mianowano Dra Trachtenberga zawiadowcą tej upadłości, Mendla Zwiebla jego zastępcą, a Józefa Marmoroscha, Markusa Hermana, Arona Kohna członkami wydziału wierzycieli, a Izaka Hermana zastępcą wydziałowego.

Kołomyja 19 sierpnia 1880.

(7320 1—3) **Edykt.**

L. 6016. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciwko spadkobiercom Hryńka Mielnika dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 98 zł. wal. austr. z przynależytościami przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Hryńka Mielnika własnej w Krzywicach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 500 zł. oszacowanej dnia 26 listopada, dnia 23 grudnia 1880, i dnia 28 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 15 grudnia 1879.

(6994 1—3) **Edykt.**

L. 8204 80. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w sprawie Hrycia Nikoraka przeciw Tanasemu Kuryluk o 30 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Kosmaczu pod l. k. 244 położonej, w trzech terminach a to 14 stycznia 1881, 10 lutego, i 11 marca 1881, zawsze o godzinie 10 rano, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 200 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 20 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tej registraturze.

Kossów 22 lipca 1880.

(6984 1—3) **Edykt.**

L. 44136. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem Maryi z Kielawów Zabawskiej do wiadomości, że galic. uprz. Bank hipoteczny we Lwowie wniósł przeciw niej i masie nieobjętej ś. p. Ludwiki Dobrzyńskiej d. 21 czerwca 1880 l. 28529 prośbę licytacyę części dóbr Janowice celem ściągnięcia sum 55 zł 20 ct, 55 zł. 20 ct. i 860 zł. 98 ct.

Ponieważ miejsce jej obecnego pobytu jest sądowi niewiadomem przeto mianowano do zastępowania jej tutejszego adwokata dr. Tadeusza Skałkowskiego kuratorem, któremu bronienie praw kurandki polecono.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie potrzebnych tytułów prawnych do obrony ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 2 paźdź. 1880.

(7110 1—3) **Edykt.**

L 4205. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że dnia 8 marca 1876 zmarł w Brzezince Jan Zając z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z dnia 21 grudnia 1875.

Gdy pobyt z ustawy powołanego do dziedziczenia syna Feliksa Zająca jest niewiadomy, wzywa się go, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami i kuratorem Janem Warmuzem dla zachowania praw Feliksa Zająca tymczasowo ustanowionym.

Kalwarya dnia 31 sierpnia 1880.

(7236) **Obwieszczenie.**

L. 11584. C k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28go września 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma „N Kurzmann“ handel drzewa i spirytusu w Jarosławiu.

Przemyśl dnia 6 października 1880.

(7283 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8522. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że wsprawie Libra i Beili małż. Schenker przeciw Chaimowi Steinfink pto. 108 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż parcel gruntowych Nr. 382 i 383 do realności Nr. 110 w Brzeżanash na Siółku położonej należących, ciała tabularnego niestanowiących dłużnika Chaima Steinfinka własnych w trzech terminach dnia 25go listopada 1880 dnia 23go grudnia 1880 i dnia 27 stycznia 1881 zawsze o godziuie 10tej rano w zabudowaniu tusądowem przeprowadzoną będzie.

Przy pierwszych dwóch terminach zostaną te parcele tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś i niżej szacunku sprzedane.

Jako cenę wywołania ustanawia się szacunek w kwocie 150 złr.

Wadyum wynosi 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brzeżany 7 października 1880.

(7284 2—3) **Edykt.**

L. 7503. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że na żądanie Simchy Lindenbauma na zaspokojenie sumy 624 zł. z kosztami egzekucyjnemi 9 złr. 38 ct. 9 zł. 58 ct., 14 złr. 53 ct. i 6 zł. 23 ct. a. w. już przyznanemi jak niemniej kosztami niniejszej prośby w kwocie 9 zł. 37 ct. obecnie się przyznającemi odbędzie się przymusowa sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej realności dłużnika Wolfa Allerhanda własnej w Podwysokim pod l. k. 55½ i 57 położonej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania de praes 16 kwietnia 1877 l. 3054 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 25 listopada 1880, 23 grudnia 1880 i 26 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania stanowi 552 zł. a chęć kupienia mający złożyć ma 55 złr. 20 ct w. a. jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie i niżej szacunku sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brzeżany 20 września 1880.

(7273 2—3) **Edykt.**

L. 6584. C. k. sąd powiat. m. del. Sek. II we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie de praes. 24 maja 1880 l. 6584 przeciw Markusowi i Czipe Neufeld pto 3643 złr. w. a. z pn. rozpisaną została t. s. uchwałą z dnia 14 czerwca 1880 l. 6584 licytacya realności pod l. 92 i 208 w Zniesieniu i że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schreibera jako wierzyciela hipotecznego kuratorem adw. Dr. Łuka ustanowionym został

Wzywa się więc Markusa Schreibera. aby w należytym czasie lub w sądzie osobiście się zgłosił lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do przestrzegania jego praw podał, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, wrazie bowiem zaniedbania tego, złe skutki dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać musi.

Lwów 14 czerwca 1880.

(7010 2—3) **Edykt.**

L. 21535. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 204 zł. 28 ct. i 200 złr. w. a. z pn przymusowa sprzedaż gruntów wraz z budynkami na takowych się znajdującemi z realności pod l. k. 1 i 3 na przedmieściu Liszniańskiem w Drohobyczu położonych, ciała tabularne stanowiących, dłużnika Jana Jeremy własnej, w tutejszym c. k. sądzie w dzodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Reitzesa dnia 17 stycznia 1881 o godzinie 10 z rana w B. Nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym piątym terminie realności te i niżej ceny wywołania t. j. kwoty 3642 zł w. a sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania jako też wyciągi tabularne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Otem z wiadamia się obie strony c. k Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Drohobyczu i wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 10 sierpnia 1880 jako dniu wydania uzupełnionych wyciągów tabularnych prawo hipoteki do majętności sprzedać się mających nabyli, lub którymby z bądź jakiego powodu uchwały niniejszą licytacyę rozpisującej doręczyć nie było można do rąk kuratora adw. Dr. Łopuszańskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 30 września 1880.

(7027 2—3) **Edykt.**

L. 5875. C. k. sad powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomego z miejsca Fedora Hohola z Sadziawy, że zakład kredytowy włościański wniósł przeciw niemu pozew egzekucyjny o zapłaceniu 86 zł. 76 ct., że wskutek tego polecona uchwała z dnia 4 kwietnia 1880 l. 1049 Fedorowi Hohol zapłacić powyższą sumę, a gdy jego miejsce pobytu sądowi nie jest znane powyższy nakaz zapłaty doręcza się ustanowionemu kuratorowi Michałowi Tymkow.

Fedora Hohol się wzywa ażeby swe środki obronne ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie wybrał inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 30 września 1880.

(6881 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 43961. W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 1 Października 1880.

(7093 2—3) **Edykt.**

L. 44874. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznajomego z życia i miejsca pobytu p. Aleksandra Dydyńskiego, że na prośbę Samuela Baczesa, wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekśl. 200 zł w. a z p n. doręczając równocześnie powyższy nakaz p. kuratorowi adw. dr. Skwarczyńskiemu, wzywa Sąd Aleksandra Dydyńskiego, aby temuż kuratorowi wszelkie środki do obrony swej podał, albo innego kuratora sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej powstałe ze zaniedbania skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, 9 Października 1880.

(7126 2—3) **Edykt.**

L. 620 C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Meilecha Rothstein zagranicą bawiącego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego l. 620 względem zaintabulowania prawa własności Hindy Rothstein, zamężnej Spiegel, do części realności dotychczas Meilecha Rothstein własnej, pod nk. 99 w Mikulińcach własnej Wolfa Kofflera z Mikuliniec kuratorem dla niego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 26 lutego 1880.

(6981 2—3) **Edykt.**

L. 44078. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Perl Urich przeciw Józefowi Poncetowi z miejsca pobytu niewiadomemu pod dniem 30 września 1880 prośbę o nakaz zapłaty sumy 500 złr. z pn sądową prosiła, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu p. Józefa Ponceta nie jest wiadome c. k. sąd kraj. do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Kuczkiewicza tegoż kuratorem a zastępcą tegoż adw. Dra Majewskiego mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przdpisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7115 2—3) **Edykt.**

L. 13.137. Samborski c. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Mojżesza Bitnera, iż wskutek prośby Eliasza Blumenfelda wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty z 3 sierpnia 1380 l. 11392 względem sumy wekslowej 122 złr. w. a.

Ustanawiając dla niego kuratorem adw. Dra Pawlińskiego, któremu nakaz zapłaty się doręcza, poleca mu, aby potrzebną informacyę temu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę za uwiadomieniem sądu do bronienia swych praw wybrał, inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisaćby musiał.

Sambor dnia 7 września 1880.

(6940 2—3) **Edykt.**

L. 13447. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z dnia 30 września 1879 l. 12423 na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 59537 zł. 64 ct. a w. z pn. ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dobr Winniki z przyległościami części dóbr Winniki i Sołtystwo Winniki w tabuli d. m. 22 pag. 441 d. m. 104 p. g. 203 d. m. 116 pag. 51 wpisanych własność dłużnika Zygmunta Smalawskiego stanowiących, która to sprzedaż odbędzie się dnia 9 grudnia 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi łżejszemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 121.620 zł. a. w. dobra te jednakże będą na powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane.

2. Zakład wynosi piątą część ceny wywołania.

3. Dalsze warunki wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony, tudzież Feliksa Smalawskiego, c. k. Prokuratoryę skarbu, Józefa Wernera, ajencyę filii w Bernie banku zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Troppau, Towarzystwo zaliczkowe (Vorschußverein) w Troppau, Izaka Ettinger we Lwowie Markusa recte Maksymiliana Mieses, Fischla recte Feliksa Mieses i Artura Meses, Rachmiela recte Emila Meses, jako wykazanych spadkobierców Herscha Mesesa, Salamona Begleitera, Józefa Diamandsteina, Dawida Hermansdörfer, Markusa Iklera, Leibę Grünfelda, Sarę Ryfkę Finsterbusch, Leję Sandauer, Leję Sternheim, Meilecha Finsterbuscha, Markusa Reicha, Dawida Manelesa, Selika Palix, Rozię Sokal wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez edykta i kuratora, dalej Leibę Kroch, Józefa Dąb, firmę C R C. Schiller w Opawie, Karola Gillerta i Maurycego Benedykta, Waleryę z Windakiewiczów Smalawską, dom handlowy Samuel Epstein i synowie, c. k. urząd podatkowy w Samborze w końcu tych wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo w nal żytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby prawo zastaw na powyższych dobrach po dniu 26 sierpnia 1880 uzyskali przez edykta i ustanowionego dla nich kuratora adw dr. Budzynowskiego z zastępstwem adwokota dr. Kohna.

Sambor dnia 30 września 1880.

(7299 2—3) L. 10530.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać. w c. k. gimnazyum wyższem w Samborze z płacą etatową 1000 złr. i dodatkiem aktywalnym 250 złr.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi, względnie przełożonej władzy, najpóźniej do 15 grudnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 18 października 1880.

(7292 2—3) **Edykt.**

L. 42738. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 22.965 złr. 10 ct. z prowizyą 5 prc. od dnia 1 lipca 1878 liczyć się mającą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 690 złr. w. a., od dnia 1 lipca 1878 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia zapadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc., nakoniec kosztów w kwocie 25 złr. 15 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż dóbr Zarzyszcze w powiecie Żółkiewskim położonych, tej wierzytelności za hipotekę służących, Emanuela Kreinera własnych, w trzech terminach, a to na dniu 25 listopada 1880, dnia 23 grudnia 1880 i dnia 27 stycznia 1881, każdym razem o 11 godzinie przed południem, w sali ustnych rozpraw tutejszego sądu krajowego pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 47950 zł.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 4795 złr.

Na wypadek gdyby te dobra na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1881 o 4 godzinie po południu z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tem uwiadamiamy strony jak też wszystkich wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych, którymby uchwała licytacyę pozwalająca wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 11 kwietnia 1880 do Tabuli weszli przez kuratora w osobie adw. Dr. Dobrzańskiego z zastępstwem adw. Dr. Moszyńskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów 25 września 1880.

(7287 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6172 W sądzie tutejszym odbędzie się 22 listopada 6 i 20 grudnia 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności Nr. k. 247 rep. 57 w Suchy składającej się z 5 morgów 608 kw. sąż. domu, st. doły piwnicy Wojciecha i Józefa Knapczyków własnej a niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 580 złr.

Wadyum 58 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. Slemień 20 czerwca 1879.

(6933 2—3) **Edikt.**

Z. 36234. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Tabular-Gläubigern der Güter Strusów, als: Leibisch Merengel, Julius Kratochwill, Luis Modern, Scheindel Grünhaut, Johann Brzozowski und Karl Weiss hiemit bekannt gegeben, daß über Ansuchen des H. Wladimir Grf. Baworowski und des H. Tewel Sommerstein mit dem hg. Bescheide v. 11 April 1880, Z. 13611 die Abschreibung von Gründen im Gesammtflächenmasse v. 1000 Joch 1026☐ Klafter aus dem Tabularkörper der Güter Strussów und der Errichtung eines neuen Tabularkörpers für dieselben unter der Nomenclatur „Darachówka" und Intabulierung des Tawel Sommerstein als Eigenthümer dieses neuen Tabularkörpers unter Uebertragung der Hypothekarlasten der Güter Strusów auf dem neuen Tabularkörper bewilligt worden ist, und der letzte Bescheid über Ansuchen der Gesuchsteller für die obengenannten Gläubiger den für sie in der Person des Adw. H. Dziubiński mit Substitution des Adw. dr. Skałkowski bestellten Curator ad actum zugestellt wurde.

Die benannten Gläubiger werden daher aufgefordert wegen Wahrung ihrer Rechte das nöthige rechtzeitig vorzunehmen, widrigens sie aus der Verabsäumung entspringenden nachtheiligen Folgen nur sich selbst werden zu zuschreiben haben.

Lemberg, am 15 August 1880.

(7107 2—3) **Edikt.**

Z. 5666. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Ezriel Blumer ich pt 25 fl. s. R. G. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Bouszów N. C. 30 der Maryśka Kucistyn hiergerichts am 24 November, 15 und 30 Dezember 1880 jedesmal 10 Uhr V. M. genommen werden wird.

Der Aufrufungspreis beträgt 140 fl. das Vadium 14 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Exekutionsakte können hg eingesehen werden.

Bursztyn den 8 August 1880.

(7289 2—3) **Edykt.**

L. 2279. Sąd powiatowy Wojniłowski rozpisuje publiczną sprzedaż realności l. k. 27 w Serednem, Michała Swerydy własnej ku zaspokojeniu pretensyi Markusa Spiegla w kwocie 80 zł. a. w. w terminach 27 października, 10 listopada i 24 listopa 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Akta opisania i ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Wojniłów 16 lipca 1880.

(7288 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1398. W sądzie tutejszym odbędzie się 15 i 29 listopada i 13 grudnia 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 263 w Suchy, Maryanny Tokoniowej własnej niehipocznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze

Slemień 25 czerwca 1880.

(7281 2—3) **Edykt.**

L. 20326. W drodze egzekucyi nakazu płatniczego z dnia 12 grudnia 1859 r. do L. 10817, na zaspokojenie należytości Leibla Thorn w sumie 270 rub. sreb z procentem po 6 pr. od dnia 7 września 1855 bieżącym, kosztami sądowemi w ilości 8 złr. 55 ct. i kosztami egzekucyjnemi w ilości 6 zł. 59 ct, 12 zł. 12 ct. i 8 zł. 62 ct. dozwala się przymusową sprzedaż publiczną sumy zł. 1154 mon. k. z przynależytościami w stanie biernym realność pod l. 180 VI/337 VIII w Krakowie położonej według ks. gł. gm. VI vol. nov. 8 pag. 334 n. 10 on. na rzecz Herschla Thorna zahypotekowanej, w którym to celu wyznacza się trzy termina: na dzień 28 października, 11 listopada i 6 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem i chęć kupna mających na nie zaprasza.

Za cenę wywołania ustanawi się warnominalną sumy sprzedać się mającej złr. 1154 mon. k. czyli 1211 zł. 70 ct. w. a.

Chęć kupna mający winien jako wadyum $\frac{1}{10}$ część ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum z ceny kupna odtrąconem będzie.

Na trzecim terminie licytacyjnym rzeczona suma hipoteczna także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny mogą być w registraturze tut. sądu przejrzane.

C. k. sąd delegowany miejski.

Kraków 6 września 1880.

(7263 3—3) **Edykt.**

L. 3300. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 250 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71/42 w Młynach położonej dłużnika Makarego Monczaka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Żukl … kredytowego włościańskiego dnia 3 listopada 1880 o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie ta realność także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec 24 września 1880.

(7275 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8197. C. k. starostwo w Czortkowie jako Administracya dóbr Czortkowa starego i Wygnanki należących do fundacyi ub. geb. śp. Hieronima Sadowskiego, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia … dobrach na czas od 7 listopada 1880 do 7 listopada 1883 odbędzie się w Czortkowie w c. k. starostwie w … godzinach urzędowych dnia 29 października 1880 publiczna licytacya … oferty pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 4000 złr. z której każdy do tej licytacyi przystępujący 10 pro. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu dnia ostatniego złożyć jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można przed rozpoczęciem licytacyi w c. k. starostwie przeglądnąć.

Czortków 21 października 1880.

(7262 3—3) **Edykt.**

L. 13349. Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. niniejszem wiadomem czyni, że c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł pod dniem 2 listopada 1879 do l. 15578 pozew przeciw Karolowi Strusiewiczowi, Katarzynie Mazacz i nieobjętej masie spadkowej Józefa Mazacz pto. 200 złr. a względnie 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. i że dla pozwanego Karola Strusiewicza z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. Dr. Szydłowskiego, któremu wspomniony pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 3 listopada 1880 o godzinie 8 z rana się doręcza.

Wzywa się zatem tegoż z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Karola Strusiewicza, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi swoich środków obrony lub innego zastępcę sobie ustanowił tem pewniej, ileże w przeciwnym razie skutki przez tego zaniedbanie powstać mające sam sobie przypisywać będzie musiał.

Stanisławów 4 września 1880.

(7267 3—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże sądzie w sali rozpraw celem ściągnięcia galicyjskiej kasie oszczędności od Julii Biejkowskiej z większej sumy 7300 złr. a. w. należącego się resztującego kapitału 6832 złr. 10 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 179 3/4 we Lwowie położonej, wedle dom. 118 pag. 92, n. 15 haer. Julii Biejkowskiej własnej, dnia 25 listopada 1880 i dnia 23 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem się odbędzie, na których to terminach realność pod l. 179 3/4 tylko wyżej ceny wywołania 18250 złr. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1825 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi ma być złożoną, że wreszcie warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub odpisać wolno i że dla wszystkich tych, którzyby po dniu 20 września 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawo na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły kuratorem adwokat Dr. Pomianowski a jego zastępcą adwokat Dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 9 października 1880.

(6844 3—3) **Edikt.** Z. 20987.

Von Seite des k. k. Landesgerichtes Krakau wird hiemit bekannt gegeben, daß behufs Befriedigung der Forderung der priv. öst. Hypothekenbank in Wien pr. 94 fl. 3 kr., 360 fl., 360 fl., 360 fl., 4864 fl. 95 kr., 540 fl., 540 fl., 540 fl., 540 fl. die exekutive Feilbiethung der den Schuldnern J. H. Baunet gehörigen sub Nro 69 Stdt VIII (66 Gm VI) in Krakau gelegenen Realität bewilligt und solche am 4 November und 7 Dezember 188 jedesmal um 10 Uhr Vormittags stattfinden wird.

Schätzungswerth beträgt 41833 fl. und Vadium 4183 fl.

Nähere Feilbiethungsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Krakau 17 September 1880.

(7206 3—3) **Edikt.** Zl. 4529.

Bei dem k. k. Bezirksgerichte Bolechów hat Mausisch Händel wider Elisabeth und Katharine Scherl wegen Löschung der ut Dom Tom I pag. 61 n. 2 on ob der Realität Nr. 211 in Bolechow zu Gunsten der Belangten haftenden Forderung pr. 200 fl. C. M. eine Klage angebracht worüber eine Tagsatzung auf den 8 November 1880 Vormittags um 9 Uhr angeordnet wurde.

Da dem Gerichte die Gelkagten dem Leben und Aufenthalte nach nicht bekannt sind, so wurde auf ihre Gefahr und Kosten Hr. Krystyn Schmidt, Bürgermeisterin Bolechow als Kurator bestellt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Geklagte haben daher am dem vorerwähnten Tage endweder selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen oder ihre Behelfe dem aufgestellten Kurator mitzutheilen

Bolechow 20 August 1880.

(7270 3—3) **Edykt.**

L. 6584. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. gal akc. banku hipotecznego we Lwowie, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 3643 złr. 92 ct. w. a. z odsetkami po 7 pr. od 1 sierpnia 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 27 zł. 55 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, dłużników Markusa i Czipe Neufelda własnych w Zniesieniu pod l. 92 i 208 położonych w drodze publicznej licytacyi w dniu 22 listopada i w dniu 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 24500 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 2450 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach długu państwa, w obligacyach indemnizacyjnych, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węg. banku, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

Lwów 14 czerwca 1880.

(7264 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4467. Dnia 3 listopada 1880, tudzież dnia 24 listopada i na dniu 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę pole orne „Wojtowe żniwo“ zwane w Roklińcu położone do gospodarstwa pod l. k. 138 należące, ciała tabularnego niestanowiące Mateusza i Antoniego Boziewiczów własne, celem wydobycia przyznanych Katarzynie Krywka 14 zł. 1 ct. z pn..

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 10 lutego 1880.

(7269 3—3) **Edykt.**

L. 6108. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutej. B. 3 w dniach 11 listopada, 13 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz Karola i Anastazyi małż. Reinerów egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 90 w Zamarstynowie położonej, do nieobjętej masy spadkowej po śp. Franciszku i Franciszce małż. Gilewiczach, a względnie nie których deklarowanych spadkobierców tychże należącej w wyk. hip. l. 42 księgi gruntowej gminy kat Zamarstynów zawartej, z tem że na pierwszych dwóch terminach połowa powołanej realności tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej tejże za jakąbądź cenę ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum 10 pr. czyli 70 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Weiss, zastępca adwokata Dr. Wilm. Zucker.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisania, można w t. s. registraturze przejrzeć.

Lwów 31 maja 1880.

(7271 3—3) **Edykt.**

L. 9061. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie nierzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 zł. 56 ct. w. a. z większej 700 zł. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 24 lutego 1871, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie … zonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł 12 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 12 zł. 50 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, dłużnika p. Tadeusza Jagniątkowskiego własnej w Pasiekach Zubrzyckich pod l. 22 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 19 listopada, na dniu 20 grudnia 1880 i na dniu 24 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 140 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów 22 lipca 1880.

(7272 3—3) **Edykt.**

L. 9430. C. k. sąd powiatowy miejski deleg. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż w skutek odezwy c. k. sądu powiatowego m. d. S. I z dnia 16 lipca 1880 l. 31173 i orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 czerwca 1880 l. 8974 celem zaspokojenia sumy 119 zł. 24 ct. w. a. wraz z odsetkami po 15/100 od 8 maja 1876 tudzież na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 54 ct. w. a. 9 zł. 90 ct i 6 zł. 97 ct. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przymusową sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 102 nowej księgi gruntowej, dłużnika Wojciecha Słabickiego własnej w Zamarstynowie pod l. 7 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 19 listopada, w dniu 20 grudnia 1880 i w dniu 24 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1150 zł. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 115 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów 26 lipca 1880.

(7095 3—3) **Edykt.** L. 42.254.

C. k. sąd powiatowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 480 zł. 480 zł. i 11873 zł. 89 ct. w. a. z pn. dozwoloną została i w dwóch terminach a to: dnia 25 listopada i 16 grudnia 1880; każdego razu o 11 godzinie przed południem w sali ustnych rozpraw tegoż sądu odbędzie się przymusowa licytacya realności pod n. k. 532 1/4 i 535 1/4 we Lwowie położonej, Justglacówka zwanej, dłużnika Karola Kraettera własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 30.000 złr. w. a.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 3000 złr.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 16 grudnia 1880 o godzinie 4 po południu, na którym wierzycieli hipoteczni w sądzie tutejszym w biurze 2 tem pewniej stawić się mają, gdyż niestawający jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi, jak też wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tem uwiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby do tabuli po 21 sierpnia 1880 weszli, jak też tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adw. Dra Popławskiego, z zastępstwem adw. Dra Dzidowskiego ustanowionego i przez edykta

Lwów dnia 25 września 1880.

(6926 3—3) **Edykt.**

L. 23734. C. k. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby wniesionej przez Katarzynę Drewniak o amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 44258 na imię Katarzyny Drewniak opiewającej, obejmującej wkładkę w kwocie 191 zł. w. a. wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tej książeczki kasy oszczędności, aby o tem doniósł sądowi tutejszemu w przeciągu sześciu miesięcy od dnia w którym niniejsze ogłoszenie po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonem będzie, gdyż po upływie tego terminy na ponowne żądanie Katarzyny Drewniak rzeczona książeczka wkładkowa Krakowskiej kasy oszczędności za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków dnia 17 września 1880.

(7094 3—3) **Edykt.**

L. 44875. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Aleksandra Dydyńskiego, że na próśbę Samuela Baczesa wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 168 złr. w. a. z pn. Doręczając równocześnie powyższy nakaz zapłaty p. kuratorowi adw. Dr. Skwarczyńskiemu wzywa sąd p. Aleksandra Dydyńskiego, aby temuż kuratorowi wszelkie środki do swej obrony podał, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów 9 października 1880.

(6928 3—3) **Edykt.**

L. 2869. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. od Kazimierza Piegzika Majerowi Lauferowi należącej się, odbędzie się w dniach 13go grudnia 1880 i 20 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. wyk. hip. 25 gminy katastralnej Zarki objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 190 złr. w. a.

Wadyum wynosi 19 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 lipca 1880.

(6980 3—3) **Edykt.**

L. 43242. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem na prośbę c. kr. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego celem ściągnięcia reszty kapitału 10931 zł. 77 ct. z procentem 7% od 24 marca 1879 i kosztami 8 zł. 16 ct. z potrąceniem jednak kwoty 552 zł. na rachunek tej wierzytelności uiszczonej, przymusową sprzedaż realności l. 290 3/4 we Lwowie położonej jak Dom. 96/97 pag. 164/372 n. 22/23 haer. Betti Zuckerkandel własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 25073 zł. w. a.

Wadyum wynosi 2507 zł. w. a. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 16 listopada, 14 grudnia 1880, i 19 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w Lwowskim sądzie krajowym, i na tych terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Gdyby zaś w powyższych terminach za tąż cenę sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 19 stycznia 1881 o godzinie 11 przed południem z tem oznajmieniem, że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni, uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli stawających.

O czem wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś tych którymby niniejsza uchwała lub też późniejsza doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po dniu 10 maja 1879 roku jako dniu wydania ekstraktu tabularnego byli wpisy hipoteczne uzyskali, tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Potocką przez kuratora adwokata Dra Żukotyńskiego z substytucyą adwokata Dra Balko i przez Edykta uwiadamiamy.

Lwów dnia 2 października 1880.

(9240) (7181 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden, der allgemeinen Koncurrenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstige Erfordernisse für das Jahr 1881 im Wege der Privat-Industrie zu beschaffen.

Es wird zur Betheiligung an diesem Unternehmen hiemit öffentlich aufgefordert und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Verzeichnisse jener Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer Zeitung verlautbart wurde.

Der bezügliche Vertrags-Entwurf liegt bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbe-Kammern, dann bei den k. k. Monturs-Verwaltungs-Anstalten zur Einsicht auf.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das erlegte Vadium haben unmittelbar und längstens bis Dreißigsten November 1880, 12 Uhr Mittags, beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protocolle einzutreffen

Später einlangende Offerte, können nicht berücksichtigt werden.

Lemberg am 18 Oktober 1880.

(7306 1—3) L. 23117.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. pow. dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa, opłacie tegoż podatku wedle III klasy taryfy podlegającego, b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego, na lata 1881, 1882 i 1883 a to, albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok.

Nr. porządk.	W okręgu dzierżawnym	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		razem		
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Brzeżany	7686	—	—	—	7686	—	9 listopada 1880 przed poł.
2	Kozłów	1348	—	50	—	1389	—	" "
3	Budzanów	2196	50	30	—	2226	50	" "
4	Chorostków	1849	78	72	—	1921	78	9 listopada 1880 po połud.
5	Kopyczyńce	—	—	65	10	65	10	" "
6	Podhajce	4526	92	99	67	4626	59	" "
7	Suchostaw	535	—	15	—	550	—	10 listopada 1880 przed poł.
8	Grzymałów	2531	—	84	—	2615	—	" "
9	Skałat	5571	—	—	—	5571	—	" "
10	Mikulińce	4498	—	200	36	4698	36	10 listopada 1880 po połud.
11	Probużna	1274	75	21	25	1296	—	" "
12	Skałat	—	—	160	—	160	—	" "

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożonem. Pisemne oferty takiemże 10 pr. wadyum zaopatrzone, mogą być wniesione do godziny 5tej po południu, dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do rąk naczelnika c. k. pow. dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 21 października 1880.

(7330 1—3) **Edykt.**

L. 5175. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Zwnego w kwocie 56 zł. w. a. z pn. z procentem po 6 prc. od dnia 5 maja 1877 realność w Kolbuszowy górnej pod nr. k. 32 położona, Rozalii Drywowej własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach 29 października 1880, 26 listopada 1880 i 30 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 620 zł., wadyum 62 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 23 września 1880.

(7302 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4425. Dnia 27 października 1880 tudzież dnia 17 listopada 1880 i na dniu 15 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostaną w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę grunta 15 morgów 464 sążni kwadr. z parc. kat. 481 i 8 morgów 534 sążni kwadr. z parc. kat. 237 w Dalniczu położonych, Jana Stanasiuka własnych, celem wydobycia przyznanej Julianowi Papara kwoty 200 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1340 zł. w. a.

Wadyum 134 zł. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupna mający przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Mosty-wielkie 20 lutego 1880.

(7322 1—3) **Edykt.**

L. 5685. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Ilkowi Dziobie dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 191 zł. 84 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Ilka Dzioby własnej, w Peczeni pod l. d. 60, 67 a l. subrep. 63 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 600 zł. oszacowanej, dnia 26 listopada 1880, dnia 23 grudnia 1880 i dnia 28 stycznia 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7323 1—3) **Edykt.**

L. 5977. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego Zakładu kred. włościańskiego przeciwko Seńkowi i Magdalenie Oleksowym dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 64 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Semka i Magdy Oleksowych własnej, w Dworzyskach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 200 złr. oszacowanej dnia 26 listopada 1880, dnia 23 grudnia 1880, i dnia 28 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7319 1—3) **Edykt.**

L. 2652/cyw. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kred. włościańskiego przeciw Jackowi Olenczuk dla ściągnięcia sumy pożyczkowej 166 zł. 96 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realność dłużnika Jacka Olenczuka własnej, w Krzywicach położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 550 zł. w. a. oszacowanej dnia 19go listopada 1880, dnia 17go grudnia 1880, i dnia 21go stycznia 1881. każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7317 1—3) **Edykt.**

L. 7?7/cyw. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Glinianach podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Łukaszowi Kaniuce celem ściągnięcia sumy 122 zł. 36 ct. z przyn. odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczną licytacyę w kancelaryi tego sądu dnia 19 listopada, 17 grudnia 1880, i dnia 21 stycznia 1881, o godzinie 10 przed południem realności dłużnika własnej, w Stanimirzu pod l. d. 56 położonej, na 400 zł. oszacowanej, do księgi gruntowej niewpisanej.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 16 lutego 1880.

(7311 1—3) **Edykt.**

L. 5725. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie uwiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Dębskiego, że pod dniem 14 maja r. b. l. 5725 Kazimierz i Józefa małżonkowie Dworcieczkowie z Kątów o uznanie prawa własności do parcel l. l. 42, 44, 161, z gospodarstwa pod Nr. 23 a w Kątach, tudzież parcel l. l. 46, 47, 169, 175, 176, 181, 182, 186, 187, 267, 285, 388, 400, 410, 412, 415, do gospodarstwa pod Nr 24 w Kątach należących i o wyłączenie takowych z pod egzekucyi z pn. w sprawie tegoż stowarzyszenia brat górników, przeciw Janowi Dębskiemu i spół. pto. 1000 zł. a właściwie 667 zł. 50 ct. przeciw stowarzyszeniu brater. górników w Jaworznie, Karolinie Dębskiej i Gabaldzie Wojuckiej i jemu jako współpozwanemu wnieśli pozew, że w załatwieniu pozwu tego termin do rozprawy ustnej na dzień 30 listopada 1880, o godzinie 10 z rana wyznaczony i dla niego kurator w osobie tutejszego c. k. notaryusza Pana Apolinarego Horwatha ustanowionym został.

Poleca się zatem Janowi Dębskiemu, aby na tym terminie, albo osobiście się stawił, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał, i takowego tutejszemu sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z nieostrożności tej wynikłe sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów dnia 31 sierpnia 1880.

(7078 1—3) **Edykt.**

L. 1439. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomych małżonkom Chaimowi Leibie d. im. Hindzie Rebece dw. im Czernetz wiadomo czyni, że dla tych adwokat krajowy p. Dr Ornstein ustanawia i temuż t. s. uchwały tabularny z dnia 28 października 1879 l. 11111 do tychże w sprawie intabulacyi praw własności do realności pod l. tab. 979/956 i 950 w Brodach na rzecz Edwarda i Józefe Kruszelnickich małżonków wystosowane doręcza się.

Brody dnia 29 maja 1880.

(7309 1—3) L. 1359/pr.

Obwieszczenie.

Ze strony Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacya na dzień 18go listopada 1880 o godzinie 9 przed południem, celem dostarczenia chleba i potraw dla więźniów c. k. sądu obwodowego i miejsko-delegowanego na rok 1881 ewentualnie na lata 1881, 1882 i 1883, które to dostarczenie najmniej żądającemu poruczonem zostanie.

Ceny wywołania są następujące:

jedną porcyę strawy ciepłej dla zdrowych po . . . . . . 5 94/100 kr.
porcyę chleba razowego wagi 840 gram. po . . . . . . 5 88/100 "

strawę szpitalną:

próżną dyetę po . . . . . . 9 50/100 "
całą dyetę po . . . . 11 35/100 "
czwartą część porcyi po . . . 13 77/100 "
trzecią część porcyi po . . . 14 93/100 "
połowę porcyi po . . . . . . 15 89/100 "
całą porcyę po . . . . 19 49/100 "

Jako wadyum ma się kwotę tysiąc (1000) złr. w. a. w gotówce lub też w papierach wartościowych według kursu w gazecie Lwowskiej notowanego przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne jako też i prawidła potraw można w Prezydyum c. k. sądu obwodowego tudzież podczas rozprawy licytacyjnej zobaczyć.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Stanisławów 23 października 1880.

(7313 1—3) **Edykt.**

L. 5978. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego zakładu kred. włościańs. przeciwko Seńkowi Danilczukowi dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 336 złr. 84 ct. w. a. z pn przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Seńka Danilczuka własnej, w Poluchowie wielkim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 700 złr. oszacowanej, dnia 26 listopada i 23 grudnia 1880 i dnia 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7321 1—3) **Edykt.**

L. 5686 C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego zazakładu kred. włościańskiego przeciwko Prokopowi Czyrce, dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Prokopa Czyrki własnej, w Przegnojowie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 800 złr. oszacowanej dnia 19 listopada i dnia 17 grudnia 1880 i dnia 21 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7229 1—3) **Edykt.**

L. 4831. W dniu 6go grudnia 1880, 18 stycznia i 21 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 136 w Lgocie położonej, spadkobierców Piotra Czupały własnej.

Wadyum wynosi 30 złr.

Cena wywołania 300 złr.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 27 września 1880.

(7165 1—3) **Edykt.**

L. 1240. Dnia 11 listopada, 10 grudnia 1880 i 3 stycznia 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Skolem publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 57 rep. 199 do nieobjętej masy spadkowej Iwana Wynnyk należącej w Sławsku położonej, celem zaspokojenia dłużnej sumy 200 złr. wal. austr. a względnie 196 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Wadyum 10 prc.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole dnia 29 sierpnia 1880.

(7026 2—3) **Edykt.**

L. 8861. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie dla niewiadomych z miejsca pobytu: Antoniego Kriegshabera, Kwiryna Niezabitowskiego, Teodory z Putiatyckich Zawirskiej i spadkobierców Anny Przyborowskiej ustanawia adw. Dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. Dra Mijakowskiego, za kuratora, do przeprowadzenia rozprawy o sprawdzenie czystego dochodu z prawa propinacyjnego dóbr Meteniowa i Płuhowa z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyi udzielili albo innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli.

Złóczów 11 października 1880.

(7303) **Edykt.**

L. 6115. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi rozpocznie dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Żółkiew I. część dnia 2 listopada 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uważa za stosowne.

Żółkiew dnia 22 października 1880.

(7336) **Ogłoszenie**

L. 791. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Lubliniec stary powiatu sądowego Cieszanowskiego rozpoczną się dnia 10 listopada 1880 r. o godzinie 9tej przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów d. 12 paźzziernika 1880.

(7335) **Obwieszczenie.**

L. 1093. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że od d. 1 listopada 1880 aż do d. 8 listopada 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy kat. Seredyca z kol. Einsiedel leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 9 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 20 października 1880.

(7332) **Ogłoszenie.**

L. 1768. Arkusze posiadania z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi hipotecznej gminy Wulka Sokołowska złożone w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty wnosić należy do 10 listopada 1880, na którym dalsze dochodzenia wskutek zarzutów prowadzone będą.

Sokołów 22 pazdziernika 1880.

(7258 3—3) **Edykt.**

L. 11916. C. k. sąd powiatowy m. d. Sek. II we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leona Wolkenberga, fabrykanta dystylacyi nafty i wosku że przeciw niemu wniósł Mikołaj Rumijowski pozew de praes. 2 maja 1880 l. 5426 o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 900 zł. w. a. z pn. że wskutek tego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 29 października 1880 o godz. 9 rano w Biurze Nr. 6 sądu tut. wyznaczony został i że na prośbę powoda de praes. 22 sierpnia 1880, l. 10942 kuratorem dla niego (Leona Wolkenberga) adw. Dr. Siterski, zastępcą zaś adw. Dr. Stand ustanowiony został.

Wzywa się więc niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Leona Wolkenberga, aby na powyższym terminie sam osobiście stanął lub sobie innego zastępcę obrał i tegoż sądowi oznajmił lub wreszcie wszelkich środków do swej obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 19 września 1880.

(7300) **Obwieszczenie.**

L. 2107/pr. Dla Trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym na IV zwyczajną dnia 1go grudnia 1880 rozpocząć się mającą kadencyę, zamianowani zostali prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossór i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Rzeszów 21 października 1880.

(7282 2—3) **Edykt.**

L. 11265 Dnia 16 listopada, dnia 20 grudnia 1880 i dnia 31 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 354 w Biskowicach położonej, ciało tabularne nie tacowącej w sprawie Mojżesza Erlbaum przeciw Chasklowi Weadlinger pto. 50 zł. w. a. z p. n.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 124 zł. w. a.

Wadyum 13 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

W Samborze dnia 25 września 1880.

(7065 2—3) **Edykt.**

L. 44076. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Jarosiewicz przeciw ks. kanonikowi Janowi Pawłowi Jedlińskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o orzeczenie, że prawo zastawu dla sum 100 zł. i 50 zł. mk. z p. n. na realności l. $432^1/_4$ we Lwowie zaintabulowane przez zadawnienie zgasło i wykreślone być ma pod dniem 30 września 1880 do l. 44076 pozew wniósł, wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 grudnia 1880 o godzinie 11 rano w sali rozpraw wyznaczony został.

Dla pozwanego mianuje sąd do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata dr. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata dr. Romanowskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie i któremu pozew dekretowany doręcza się.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, łowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów d. 2 października 1880.

Doniesienia prywatne

L 774 (7305)

Ogłoszenie konkursu.

Rozpisuje się konkurs na następujące etatowe posady przy samoistnej kasie oszczędności w Stanisławowie na posadę Dyrektora z płacą 1200 zł.

„	Buchaltera	„ 1000 zł.
„	Kasyera	„ 1000 zł.
„	Kontrolora	„ 800 zł.
„	Adjunkta	„ 600 zł.
„	Praktykanta	„ 400 zł.

Do wszystkich posad przywiązane jest prawo emerytury.

Nadanie tych posad z wyjątkiem posady praktykanta zawisłem się czyni od złożenia kaucyi w wysokości całorocznej płacy.

Wszystkie posady nadane będą na razie prowizoryeznie.

Ubiegający się o te posady mają do podań swych dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo odbytych studyów, dowody kwalifikacyi i nabytej rutyny w zawodzie rachunkowo kasowym, dowody dotychczasowego zatrudnienia.

Podania wnieść należy bezpośrednio do Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Stanisławowa w terminie do 30go listopada 1880.

Dyrekcya kasy oszczędności.

Ogłoszenie.

Człowiek w średnim wieku, zdrów, zdolny i chętny do pracy, znający dokładnie języki polski i niemiecki, manipulacyę biurową i rachunkową, ustawy krajowe, jako były przedsiębiorca, budowę dróg i mostów, mogący się w tem przedmiocie wykazać pochwalnem świadectwem w. s. Wydziału krajowego, znający także dokładnie prowadzenie destylacyę nafty i gazu z odpadków naftowych, obecnie od lat trzech sekretarz gminny w mieście powiatowem, pragnie z własnej woli zmienić dotychczasową posadę, i dopiero od dnia 1 stycznia 1881 poszukuje zajęcia odpowiedniego zdolnościom, czy to w służbie autonomicznej czy też prywatnej. — Bliższe wyjaśnienia i świadectwa mogą być na żądanie listownie przesłane.

Łaskawe oferty proszę adresować do

(7308 1—3) **K. K. w Ropczycach.**

L. 1029 (7307 1—3)

Konkurs

na posadę sekretarza gminnego w mieście Ropczycach z roczną płacą pięćset złr. w. a.

Posadę tę otrzyma każdy obywatel państwa Austryackiego, znający dokładnie język polski i niemiecki, przytem manipulacyę kancelaryjną i kasową, a oraz ustawę krajową.

Prócz obowiązków ma przyjęty kandydat pełnić także obowiązki rewizora policyi, za co jednak nie otrzyma osobnego wynagrodzenia.

Posada ta zostaje nadaną prowizoryeznie, to jest gmina nie obowiązuje się do udzielenia stabilizacyi lub emerytury. Jednej jak drugiej stronie przysługuje prawo trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Swiadectwa uzdolnienia biurowego, zdrowia i dotychczasowego zajęcia, należy przedłożyć przez kompetentne władze do dnia 15 listopada 1880 do urzędu gminy miasta Ropczyce, zaś najdalej do dnia 20 listopada ma kandydat przez Radą gminną przyjęty przybyć na miejsce urzędowania, aby się przy teraźniejszym sekretarzu, który dopiero z dniem 31 grudnia 1880 r. ustępuje z obowiązku, obznajmić z manipulacyą urzędową.

Z urzędu gminy

Ropczyce d. 19 paźdź 1880.

Ogłoszenie.



Z powodu zwinięcia **stada,** odbędzie się licytacya z wolnej ręki

na konie

w Izydorówce

dnia 4go i 5go listopada b. r. Między końmi wystawionemi na licytacyę znajdują się **klacze źrebne,** roczniaki, 2-latki, 3-latki, 4 latki i **dwa ogiery** 4ro letnie, zdolne do reprodukcyi. Ogółem sztuk 20. Odległość od stacyi kolejowej Stryj mil 2. Pp. licytujących będą oczekiwać furmanki na stacyi.

Bliższa wiadomość: Administracya majątku **Izydorówka** poczta **Żórawno.** (2?1 3-6)

Urzędnik pewnej instytucyi publicznej poszukuje w większej kamienicy

miejsca Rezydenta

za mierne wynagrodzenie.

Bliższa wiadomość w Administracyi **Gazety Lwowskiej.**

LAS do sprzedania

Las bukowy i sosnowy w objętości 1200 morgów, z trzema karczmami, leśniczówką i zabudowaniami gospodarczemi, stanowiący odrębne ciało tabularne, pół godziny od miasta obwodowego i stacyi kolei żelaznej Złoczów oddalony, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższe warunki można zasięgnąć u właściciela listownie pod adresem **Z. B. C. w Glinnej,** stacya pocztowa i kolejowa **Zborów.** (6862 5—6)

Ogłoszenie.

W Biłce szlacheckiej, poczta **Gaje** jest do sprzedania **8 buhajków** zdatnych do rozpłodu, rasy czystej szwajcarskiej Montefon i Simeuthal.

Bliższej wiadomości udzieli przy zgłoszeniu zarząd dóbr w miejscu. (7304 2 3)